NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, niedziela 13 marca 1927 Nr. 65

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji [...]aków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu ? [...]e P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładc[...]zej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie ko[...]dsyłać wprost do Administracji.
Komu[...]akcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów [...] Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redakto[...]uje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Kronika telegraficzna

— „Mesagero" donosi z Tarentu: Wczoraj wieczór kilka oddziałów pułku piechoty morskiej odjechało z San Marko do Chin. Jeden batalion tego pułku znajduje się już od pewnego czasu w Tien Tsinie.

— Dzienniki donoszą, że b. austrjacki minister skarbu Dr Ahrer zamierza w najbliższym czasie powrócić do Austrji. Jak wiadomo, Dr Ahrer był wmieszany w aferę PKO.

— Westminster Gazette donosi, że Chamberlain i Briand usiłowali skłonić rząd szwajcarski do podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

— Toczą się rokowania gospodarcze włosko-rosyjskie, mające na celu utworzenie strefy wolnej w jednym z portów włoskich dla zboża rosyjskiego. Ze strony włoskiej proponują na ten cel port w Trjeście.

P. Głąbiński projektuje...

Kraków, 12 marca.

(Th.) Projekty zmiany ordynacji wyborczej, dotychczas przez wszystkie stronnictwa wchodzące w orbitę Chjeno-Piasta wniesione, zostały nareszcie zdystansowane przez projekt p. Głąbińskiego. Przewodniczący komisji konstytucyjnej zdecydował się sam jeden wziąć na swoje nieco schylone ze starości barki całe brzemię — uratowania i zbawienia ojczyzny. Pocił się długo, aż nareszcie wypocił projekt taki, który będzie mógł służyć jako przykład — sztuczki rządzenia. Nie pozostał ani ślad sztuki, a powstała brzydka łatanina sztuczek, z których każda mieści w sobie tyle krętactwa, ile go niema we wszystkich dotychczasowych projektach razem wziętych.

Oto jedna krętacka sztuczka: Ilość mandatów na najbliższe wybory oznaczyć ma dekret prezydenta wedle liczby głosów istotnie oddanych przy ostatnich wyborach. To znaczy: Wschodnia Małopolska dostanie zaledwie jedną trzecią część mandatów, przypadających na nią według dotychczas obowiązującej ordynacji wyborczej. Ma to niby być ukaraniem Ukraińców, którzy przed ustaleniem granic wschodnich wstrzymali się w r. 1922 od wyborów. Naturalnie — to postanowienie kłóci się z drugiem postanowieniem tego samego projektu, zmierzającem do zwiększenia liczby mandatów polskich także z kresów wschodnich. Jedna trzecia część wszystkich uzyskanych mandatów ma przypaść na listę polską. Wobec tego, że się redukuje całą liczbę do jednej trzeciej, zmniejsza się, rzecz jasna, w tym samym stosunku ilość polskich mandatów. Czyżby do tego miał dopuścić. lub nawet zmierzać p. Głąbiński? Bodaj. że tak. Trzeba bowiem wiedzieć, że we Wschodniej Małopolsce uzyskali, prócz Żydów, także dzisiejsi Bryłowcy i „Dąbszczaki“ mandaty. Zdaje się, że te ugrupowania jeszcze nie utraciły swoich starych wpływów. Więc trzeba być trochę szczodrym na rachunek tych opozycyjnych i radykalnych grup.

Czy też stary Macchiavelli nie przewraca się w grobie na widok takiego genjalnego rywala, jakim jest p. Głąbiński? Za jednem uderzeniem ubija aż trzech nieprzyjemnych. przeciwników: Ukraińców, Bryla wraz z Dąbskim, no i — Żydów. A przytem jest taka sobie delikatna i dystyngowana sprawiedliwość: zasłużona kara za brak poczucia obowiązku obywatelskiego. Wprawdzie niema u nas przymusu wyborczego, a tem samem niema i kary. Tak — ale „moralność“ jeszcze czuwa.

Moralność podyktowana przez „rację stanu“ Czy tak? Aleć ta racja stanu, pojęta rozsądnie i po ludzku, a nie z endecka, każe przyciągnąć i przymocować kresy wschodnie do państwa, a zatem należy przyciągnąć ich ludność do współpracy w parlamencie. Jeśli się ją zostawia poza obrębem państwowości, to jej dążność do oderwania się staje się nietylko stokroć silniejszą, ale też zrozumiałą i naturalną. Tak samo racja stanu nie każe wykluczać „radykalnych“ grup od legalnej i jawnej współpracy parlamentarnej i spychać ich całkowicie do ciemnych i. głuchych zakątków konspiracyjnej roboty. Taką politykę uprawiała wyłącznie carska Rosja, wiadomo, z jakim ostatecznym skutkiem. „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe“ jest nietylko etyczną maksymą. W równej mierze słowo jest także nauką — zdrowego rozsądku.

Ale cóż mówić o zdrowym rozsądku, kiedy się jest wprost ślepym od nienawiści i chęci uciskania słabych.

Idzie o grube pokrzywdzenie Żydów, szczególnie Żydów. Pan Głąbiński nie waha się przyznać. że Żydzi będą poszkodowani. Ale zwraca z całą brzydką hipokryzją oczy ku górze i żałośnie wyskuje: Cóż można zrobić? Jaki jakoś jest układ sił i stosunków. Chyba, żeby Żydzi się zgodzili na własną narod. kurję.

P. Głąbiński jest w tym punkcie trochę niegrabny, trochę za jawnie cyniczny. Niektóre „liberalizujące“ pisma podsuwają mu inne myśli. One mu tłumaczą, że na Żydów można znaleść aż — „tysiąc sposobów“. Jedni mu odrazu wykładają: oto przyłącza się do miast najbliższe wsie, a to chyba wystarczy do uduszenia Żydów. P. Głąbiński nie chciał wobec Żydów być zbyt ceremonjalnym. Tu można uchwycić rzecz z całą brutalnością. A zatem — poza pięciu największemi miastami nie wykroi się żadnych miejskich okręgów. Zniknie niemal cała zawodowa inteligencja z przyszłego sejmu? Trudno — niema innej rady, ale Żydów się pozbędziemy. Przecież cały projekt p. Głąbińskiego, zbudowany jest na zasadzie: sobie jedno, byle tobie oba oczy! Prawda, że Sejm nie będzie miał fachowców, ale najważniejsze jest, że nie będzie miał radykałów, socjalistów, Żydów i innych mniejszości narodowych.

Do tego celu bowiem ma jeszcze prowadzić zmniejszenie ogólnej liczby posłów z 444 do 300. I to ma być tak niesłychanie mądre? Chyba nie jest to takie mądre, ze Sejmu zrobić jakiś stosunkowo nieduży klub. Które duże państwo ma taki mały parlament? Chyba Litwa, lub inne malutkie państwa bałtyckie. Albanja będzie miała taki sejmik, skoro się zupełnie usamodzielni, bo nie będzie mogła oderwać wszystkich pastuchów od zajęć zawodowych. Ale nasze Macchiavelątko obmyśliło coś niesłychanie mądrego: Na małą liczbę posłów przy ewentualnem pozostawieniu tej samej liczby okręgów wyborczych mogą uzyskać mandaty tylko bardzo duże stronnictwa, a małe grupy — właściwie te, które dopiero się dobija ją do społecznego znaczenia — zupełnie zniknią. Jak to przyjemnie — sielankowo będzie w Sejmie, gdzie wszystko będzie zależało od umowy „pod Bachusem“ dwóch — trzech „opatrznościowych“ Głąbińskich, Witosów i im podobnych! Niczem — kasyno końskie!

Ale z „radykałami“ znikną także inne małe grupy, choćby z pod znaku dubadecji, z któremi tak wygodnie i tak miło się bratać. Toć to już będzie szkoła dla zbawienia ojczyzny? Tak, zapewne. Ale trudno: sobie jedno oko, byle tobie oba oczy.

A jednak nie można się pozbyć wrażenia, że ta cała przemądrzała kombinacja może się okazać mocno — złudna. Może się pokazać, że czego radykalizm nie dokaże ilościowo, dokaże jakościowo. Małe grupy poślą takich zastępców, że jeden wystarczy za pięciu. A tupet radykalizmu się powiększy i tak wzmocni, że wynoszenie posłów stanie się jednym ze stałych punktów porządku dziennego posiedzeń Sejmu. A to będzie obraz, na który zagranica będzie patrzyć bardzo niechętnem okiem. A mniejszości narodowe także nabiorą innego animuszu do walki, choćby nawet poza Sejmem.

Zdaje się, że p. Głąbiński mocno przeholował. Przedewszystkiem wydaje się niemożliwem, ażeby obecny rząd okazał skłonność do przyjęcia z łaskawych rąk p. Głąbińskiego i jego towarzyszy pełnomocnictwa — takiego prawdziwego privilegium odiosum — do rozbijania Polski i zupełnego podważenia jej podstaw. Ten rząd, który chlubi się pewnymi sukcesami na terenie międzynarodowym, zdobytymi tylko dzięki rozpoczęciu dzieła wewnętrznej konsolidacji kraju, — ten rząd chyba nie pójdzie na śliską drogę, na którą go prowadzi p. Głąbiński. Zdaje on sobie chyba sprawę z wrażenia, jakie takie sztuczne i krętackie zdławienie mniejszości i wszelkich wolnościowo-demokratycznych ruchów wywoła na świecie. Rząd p. Piłsudskiego, jakkolwiek dużo już popuścił z pierwotnego majowego rozmachu, nie zniży się jednak do roli wykonawcy chorych pomysłów p. Głąbińskiego.

A bez rządu i jego bardzo wydatnej pomocy projekt p. Głąbińskiego pozostanie — projektem. Projektem chorym, dzikim, nieokiełzanym w swojej nienasyconej chęci szkodzenia i niszczenia, ale niezrealizowanym.

Byłby istotnie najwyższy czas, ażeby rząd wyraźnie powiedział, co myśli o tego rodzaju horrendalnych projektach i nareszcie stanął zdecydowanie w obronie Polski przeciw jej nieszczęsnym zbawcom.

* * *

Po napisaniu powyższego artykułu dochodzą wiadomości o tem, co zaszł w Komisji Konstytucyjnej. Ma się tedy przedsmak tego, co projekt p. Głąbińskiego jeszcze może wywołać w Polsce. A biedna Polska tak potrzebuje i tak pragne pokoju!...

Zlata Rubin skazana na 6 miesięcy ciężkiego więzienia

Przemyśl. 11. 3. godz. 1.15. Przed budynkiem sądowym zdwojone straże policyjnie pilnie strzegą wejścia. Korytarze zatłoczone ludźmi. Z rozgwaru głosów przebija głośne zawodzenie oskarżonej. O godz. 11.40 zjawia się na sali rozpraw trybunał, a przewodniczący wśród grobowej ciszy odczytuje wyrok, mocą **którego oskarżona Zlata Rubinowa uznaną zostaje winną zbrodni wymuszenia i skazaną na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami, a mianowicie twardem łożem i postem co miesiąc. Ponadto oskarżona skazaną zostaje na zwrócenie rabinowi Spirze kwoty 1030 dolarów, a dalej sześciu sznurów pereł i srebrnej kasetki, oraz na zapłacenie kosztów zastępcy strony poszkodowanej, w kwocie 1.450 zł., a w**

końcu na wydalenie z granic państwa. Trybunał na mocy ustawy o warunkowem zawieszeniu kary zawiesił oskarżonej wykonanie kary na trzy lata.

W motywach wyroku, sąd przyjmuje zeznania oskarżonej za wykrętne i kłamliwe, natomiast zeznania rabina Spiry za prawdziwe.

Przy wymierze kary przyjął sąd, jako okoliczności łagodzące, wiek oskarżonej, okoliczność, iż dotąd nie była karaną, następnie okoliczność, iż platformę do szantażu dał rabin Spira, popełniając nietakt przez udanie się do urzędu i zawarcie ślubu, fakt, iż ma wychowanka w Ameryce, o którego musi się starać, iż odpowiadać jeszcze będzie w Ameryce za zbrodnię bigamji, itd. Trybunał przyjmuje również, iż oskarżona się poprawi i karygodnego czynu więcej nie powtórzy.

Obrońca oskarżonej dr. Peiper zgłasza zażalenie nieważności, zaś obrońca dr. Grossfeld prosi Trybunał o zarządzenie, aby oskarżonej która przyjęła wyrok głośnym płaczem, **udzieloną została asystencja policyjna,** celem ochrony jej przed wzburzonym tłumem i gawiedzią.

* * *

W Nr. 62. „Nowego Dziennika“ z daty czwartek 10 marca 1927, znajduje się w sprawozdaniu z procesu przemyskiego wzmianka, jakoby adw. Dr. Mahler interwenjował w sprawie zaaresztowania oskarżonej. Nazwisko Dr. Mahlera umieszczone zostało wskutek omyłki telefonicznej, gdyż w sprawie tej interwenjował adwokat dr. Meller.

Secesja przedstawicieli stronnictw lewicy

z posiedzenia komisji konstytucyjnej

Większość chjeno-piastowska forsuje projekt posła Głąbińskiego. — Rząd milczy!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 III. Sin. Na porządku dziennym dzisiejszych obrad komisji konstytucyjnej stał znany wniosek pos. Głąbińskiego o zmianie ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. Przewodniczący pos. Głąbiński zapowiedział na wstępie, że będzie prowadził obrady komisji rygorystycznie i formalistycznie, m. in. z uwagi także na to, że został w „Robotniku“ zaatakowany przez pos. Czapińskiego za zgłoszenie swojego wniosku.

Po przemówieniu posła Kroniga (Zjedn. niem.), który wniosek pos. Głąbińskiego określił jako skierowany przeciw mniejszościom narodowym, pos. Niedziałkowski (PPS) imieniem lewicy wniósł o przejście do porządku nad wnioskiem p. Głąbińskiego z uwagi na to, że wniosek ten jest sprzeczny z konstytucją, gdyż przez wprowadzenie dwóch grup narodowych w województwach wschodnich, łamie zasadę proporcjonalności przy wyborach.

Wniosek lewicy upadł głosami prawicy i Piasta przy wstrzymaniu się NPR.

Pod wpływem wyniku tego głosowania przedstawiciele PPS, Str. Chł., Wyzwolenia, Koła Żydowskiego, Ukraińców i Niemców opuszczają salę obrad i wysyłają natychmiast delegację do marszałka Sejmu Rataja, ażeby mu przedstawić swój punkt widzenia i zażądać od niego obrony konstytucji przed zamachem dokonywanym na komisji konstytucyjnej.

Konferencja z marszałkiem Ratajem odbędzie się dopiero później, tymczasem na komisji pozostali członkowie przystąpili do dyskusji szczegółowej i w szybkiem tempie załatwiają projekt ustawy.

Obradom przysłuchiwał się w roli obserwatora naczelnik wydziału departamentu politycznego M. S. W. p. Paciorkowski.



Dobry wieczór



Marszałek sejmu po stronie prawicy?

Warszawa, 11 3. Sin. Jak się dowiadujemy, sanowisko marszałka Sejmu w sprawie zajść na komisji konstytucyjnej jest dosyć niewyraźne. Należy przyjąć, że w tym wypadku występuje on raczej jako zwolennik projektu prawicowego, gdyż w kuluarach sejmowych opowiadano nawet, że wysuwa on nadto projekt kurji żydowskiej.

Dziś opuszcza min. Zaleski Genewę

Genewa, 11 3. (D) Minister Zaleski opuszcza dziś w sobotę Genewę, i udaje się przez Paryż do Warszawy.

FREDERIC BOUTET.

Pożegnanie

(Dokończenie).

„Renee, błagam Cię! Nie możesz mi tego odmówić! Przyjdź, na dworzec pożegnać się ze mną!“

Ujęła go za rękę.

„Nie nalegaj na mnie, Franciszku, sprawiasz mi, tylko ból, Gdybym mogła, przyszłabym napewno“.

Zegar wybił szóstą. Młody człowiek zerwał się gwałtownie.

„Ach Boże, Muszę zobaczyć się teraz z moim dyrektorem. Spóźnię się już. Wychodzisz ze mną, prawda kochanie?“

„Ależ nie, mógłby nas kto zobaczyć; wyjdź naprzód“.

„Więc jutro u Ciebie?“

„Tak“.

„Ale nie będziesz sama, Będę mógł zaledwie kilka słów z Tobą zamienić. Zaklinam Cię raz jeszcze Renee, przyjdź na dworzec“.

„Ależ nie mogę, nie mogę mój mały. Przysięgam Ci, że nie mogę. Zrozumże to“.

Uścisnął ją zrozpaczą i wyszedł. Pozostawszy samą, młoda kobieta ciągle pogrążona w myślach, przywołała kelnera, poprosiła o przybory do pisania i rozpoczęła pośpiesznie list. Po chwili przerwała, zastanawiając się nad czemś, przekreśliła jedno zdanie, które się jej wydawało zbyt niejasnem, poczem wyjęła inny arkusz, przepisała swój list, włożyła go do koperty i napisała adres. Wtem spostrzegła, że już bardzo późno, przypomniała sobie, że ma spędzić wieczór w towarzystwie, że trzeba się przebrać i odeszła w pośpiechu, unosząc ze sobą swój list i zapominając konceptu w teczce.

W pięć minut potem, wpadł do lokalu zziajany Franciszek. Nie załatwił niczego, gdyż uczuł w połowie drogi tak gwałtowne pragnienie ujrzenia jej raz jeszcze, że zawrócił, spodziewając się zastać ją jeszcze w kawiarni.

„Pani wyszła przed chwilą“ — powiedział kelner. „Napisała list i dopiero co wyszła. Nawet teczka leży jeszcze na tamtym stoliku“.

„Mój Boże, jestem pewny, że do mnie pisała“ — pomyślał, pełen radości i gorącej miłości.

Siadł na tem samem miejscu, zamówił szklankę porteru i otworzył teczkę, którą się posługiwała młoda kobieta. Nagle w ręce wpadła mu kartka papieru, na której poznał pismo Renee. Z bijącem sercem czytał:

Kochana Pani Maingot!

A więc namyśliłam się: trzy wolany dookoła; widziałam to przed chwilą u jednej młodej kobiety, jest ogromnie szykowne. Co zaś do mojej białej, perłami naszywanej sukni, to zmieniam w niej następujące: Ramiączka prosze zrobić z wąskiego, prostego sznurka ze strassów, a plecy głęboko wycięte. Proszę nie zapominać, że jest mi koniecznie potrzebna na niedzielę. Przyjdę do miary, jak umówione, w piątek o jedynastej przedpołudniem. Proszę być punktualną; liczę na to, że będzie...“

Ostatnie zdania były przekreślone. Franciszek osłupiały, spoglądał na list. Więc to zajmowało Renee, to jej przeszkadzało przyjść na dworzec do ostatniego pożegnania! Suknia wyszywana perłami, ramiączka, obnażone plecy... Wyobrażał ją sobie tak rozebraną, między mężczyznami, z których jeden zostanie wkrótce jego następcą w jej miłości... Szalona rozpacz, wściekła zazdrość rozdzierały mu wprost serce... A nagle w tej samej chwili sytuacja przedstawiła mu się całkiem inaczej. Czy to nie było komicznem to wszystko? Pomyślał o strumieniach łez, które bez wstydu przelał przed nią i wstydził się siebie samego pomyślał, że nie dalej, jak kwadrans temu był niemal zdecydowanym nie jechać, ażeby, móc pozostać z tą kobietą, zmienić zupełnie swe życie, zniszczyć karjerę dla tej miłości. I począł się cicho, łagodnie śmiać; ujął pióro, pozostawione na stole i w kącie listu, wpół zapisanego przez swą kochankę, której nie zobaczy więcej, napisał:

„Nie spóźnij się Pani przypadkiem u Pani Maingot!“ Podpisał, włożył list do koperty, na której napisał adres Renee i wysłał go natychmiast przez kelnera na pocztę. Poczem zapalił papierosa i wypił swój porter z widocznem zadowoleniem.

„Jakie szczęście, żem tu wrócił“ — pomyślał.

Pojutrze pojedzie daleko, wyzwolony na zawsze — jak mu się zdawało — z wszystkich cierpień miłosnych...

(Tłómaczyła T. S.)

Polsko-niemiecka sesja Rady Ligi Nar.

(Od naszego korespondenta genewskiego).

Genewa, 8 marca.

Każdy, kto uważnie przeglądnął porządek dzienny obradującej obecnie 44-tej, zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, mógł się łatwo przekonać, że wśród figurujących na nim 28 punktów nie było ani jednej tzw. „wielkiej“ kwestji. Jest tam kilka spraw niezawodnie wa żnych, ciekawych, dla niektórych państw, szczególnie dla Polski, niezmiernie istotnych, ale to wszystko są — dla bywalców genewskich i smakoszy sensacyj politycznych — sprawy „drugorzędne“, załatwiane przez Radę utartym już sposobem monotonnego odczytania raportu przez sprawozdawcę i stereotypowego orzeczenia: „przyjęte“, przez przewodniczącego.

Czy dla załatwienia takich drobiazgów zjechało do Genewy aż siedmiu ministrów spraw zagranicznych, najważniejszych państw europejskich? Dookoła tego, z uporem wszystkim nasuwającego się pytania obracają się dziś wszystkie rozmowy genewskie.

Wszyscy „panowie ministrowie“ zapewniają uroczyście, że „naprawdę“ nie mają sobie nic szczególnie ważnego do powiedzenia, że przyjechali tylko by zobaczyć, jak p. Stresemann, poraz pierwszy, będzie kierował obradami, by przekonać się o dobrym zdrowiu Ligi Narodów i jej wiecznie pięknych ideałów...

Pp. Briand i Stresemann oświadczają, że nie będzie między nim imowy o zniesieniu okupacji nadreńskiej, gdyż sprawa ta jeszcze, nie dojrzała“, Chińczyk Szu oświadczył napastującym go dziennikarzom, że nie myśli zupełnie grzmotnąć w zielony stół Rady, by rozwinąć przed nią zagadnienie chińskie — jednem słowem: Cicho wszędzie, głucho wszędzie...

Cała uwaga i całe zainteresowanie skupia się więc na rozmowach, jakie rozpocznie jutro p. Zaleski z p. Stresemanem, któremu asystować będzie p. Rauscher.

W chwili, kiedy piszę, byłoby przedwczesnem stawiać jakieś horoskopy co do wyniku tych rozmów. Można jednak powiedzieć, że doniosłość ich jest nieprzeciętna, nie tylko dla rozwoju dalszych stosunków polsko-niemieckich, ale dla całego przyszłego ukształtowania się polityki europejskiej. Jako objaw wielce dodatni należy podkreślić, że p. Chamberlain poświęca zbliżeniu polsko-niemieckiemu całą swoją uwagę i cały swój wpływ.

Decyzja Rady w sprawie petycji niemieckiego Volksbundu będzie zależała w wielkiej mierze od obrotu wyż wspomnianych rokowań. Tak więc 44-tą sesję Rady, można nazwać sesją polsko-niemiecką, a może nawet zalążkiem Locarna wschodniego.

M .K-y.

—o—

ODEZWA

Do P.T. Społeczeństwa Żyd.

Wydział Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierót Żydowskich w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 64, zwraca się jak zresztą co roku do P. T. Społeczeństwa Żyd. z gorącą prośbą o poparcie zbiórki wiosennej, która odbędzie się we wtorek dnia 15 marca 1927. Ciężkie położenie gospodarcze, w którem się obecnie całe nasze państwo znajduje odbija się dotkliwie i na Zakładzie naszym i to tem bardziej, że przecież przez śmierć naszej nieodżałowanej i niezapomnianej Prezesowej bł. p. Róży Rockowej niepowetowaną ponieśliśmy stratę. W tych warunkach zwracamy się do całego Społeczeństwa z gorącym apelem poparcia tej naszej zbiórki ulicznej. Niechaj każdy spełni swój obowiązek obywatelski, niechaj nikt nie poskąpi grosza dla naszych biednych wychowanków. Ratujmy sieroty, bo to istoty z nieszczęśliwych najnieszczęśliwsze!

759 WYDZIAŁ.

Kraków, dnia 11 marca 1927 r.

Oficjalny komentarz sowietów do sytuacji politycznej

W oficjalnym organie komisarjatu dla spraw zagranicznych „Meżduuarodnaja Żiżn“ pojawiają się artykuły podpisane „postscript“ a pochodzące z pióra jednego z najwybitniejszych polityków sowieckich. Warto przytoczyć jeden z ostatnich artykułów, zawierający sowiecką ocenę międzynarodowej sytuacji politycznej.

Czytamy więc: „Państwa bałtyckie są bardzo małe i słabe gospodarczo nie mogą wyżyć własnemi siłami. Stąd rozbieżność ich orjentacji: gospodarczo są zależne od nas, a politycznie ciążą ku Anglji, która im gospodarczo na dłuższą metę niczego dać nie potrafi. Zadanie Anglji nie jest więc łatwe, a utrudnia je jeszcze okoliczność, że gdyby naprawdę pewnego pięknego dnia opadła nas chętka urzeczywistnienia tych złośliwych zamiarów, które nam wciąż imputują i zbrojnie obalilibyśmy niezależność tych małych republik, Anglja nie mogłaby nam wcale w tem przeszkodzić. Tu jest pięta Achillesa w całej polityce angielskiej, tu jest też punkt wyjścia dla znaczenia, jakie Polsce w tej koncepcji przypisują. Do niedawna podpora francuskiej polityki przeciwko Niemcom, stała się Polska obecnie filarem angielskiej polityki przeciwko nam. W myśl angielskiego planu ma Polska stać się centrum całego Bałtyku i dla Anglji zdziałać to, czego Anglja sama zrobić nie potrafi.

Można więc sobie wyobrazić, jakiem nieprzyjemnem rozczarowaniem dla angielsko polskiego bloku stało się podpisanie rosyjsko litewskiego paktu gwarancyjnego. Dla Litwy zamknięto nagle angielskie kredyty, natomiast Francja otrzymała od Ligi narodów przyrzeczenie pożyczki.

Także pucz litewski pozostaje w związku z całą tą polityką. Znowu kurjery mają otwartą drogę do Londynu celem rozpoczęcia rokowań w sprawie pożyczki, a jeśli rokowania z Polską jeszcze się nie rozpoczęły, to można oczekiwać, że wkrótce się rozpoczną, skoro Londyn da Litwie do zrozumienia, że są jednym z koniecznych warunków do urzeczywistnienia litewskich nadziei na City.

Pucz w Kownie nabiera jeszcze większego znaczenia, skoro się go wstawi w ramy europejskiej polityki, jako część obrazu, który zakreśla angielska polityka. Że blok angielsko polski, który jest bezpośrednim inspiratorem klerykalno militarnego faszyzmu na Litwie, prowadzącego aktywną politykę przeciwko sowietom, umożliwiony został tylko dzięki Locarnu, nie ulega już teraz żadnej wątpliwości. Locarno Anglję zwolniło, Locarno mogło się stać podstawą aktywnej antyrosyjskiej polityki oraz równocześnie zabezpieczyło Polsce tyły na wypadek, jeśli zechce przejść do czynów, leżących na linji polityki angielskiej. Ale na drugim krańcu Europy zachodzi analogiczny wypadek. Tam usiłuje Anglja okrążyć Francję, a przeprowadza to przy pomocy swego przyjaciela, tj. Włoch“.

Następują uwagi poświęcone roli Hiszpanji i Włoch w sprawie Tangeru oraz ustępstwom Anglji w Abisynji, a następnie autor zajmuje się znowu aktywnością angielskiej dyplomacji na Bałkanie. Na pozór Włochy występują samodzielnie, ale za Włochami stoi Anglja. Tylko dzięki porozumieniu z Anglją, objęły Włochy protektorat nad Albanją. Dzięki poparciu Anglji nastąpiło zbliżenie się Włoch do Rumunji. Pakt z Rumunją uzupełniły Włochy paktem z Węgrami, a teraz rozszerzają Włochy swoje wpływy taksamo na Bułgarję. Rezultatem tego jest nowe Locarno na Bałkanie, które rozwiązuje małą ententę, izoluje Jugosławję, stawia poza nawiasem Czechosłowację, a Francję pozbawia dominującego wpływu na Bałkanie.

„Widzimy więc — pisze oficjalny organ rosyjski — że tasama ręka, która tka sieć na nas, z tymsamym uporem zarzuca tęsamą sieć na Francję, którą wyparła z Polski i Bałtyku, a teraz wypiera z Węgier i Bałkanu. Konsekwencje można niejako samo przez się wyciągnąć. Ale czy się je wyciągnie. That is the question“.

Tyle rosyjski komentarz, który podajemy — bez komentarzy.

—o—

Ze sceny i estrady

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę premjera pogodnej i pięknej komedji Dawida Pinskiego „Der Ojcer“ (Skarb) z p. Djaną Blumenfeld w czołowej roli. Powtórzenie premjery jutro w niedzielę wieczór, zaś popołudniu „Hinkeman“, jako przedstawienie zakupione przez „Stowarzyszenie Podróżujących“ w Krakowie. Ze względów technicznych zapowiedziane przedstawienie „Dukusa“ musiało zostać zastąpione przez „Hinkemana“. We wtorek 15 bm. „Volpone“ głośna komedja St. Zweiga według Ben Jonsona. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na rzecz „Żydowskiego Tow. Oświaty Ludowej“ w Krakowie. Przedsprzedaż biletów na „Volpone“ już się odbywa w lokalu, Krakowska 23.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś premjera komedji Bierr-Gavault'a „Dobór naturalny“ W świetnym djalogu, błyszczącym mnogością aktualnych point pokazuje ona, jak w społeczeństwie powojennym na gruzach przesądu stanowego triumfuje selekcja naturalna płci, regulowana intelektem, miłością i pieniądzem. Role wykonają panie: Klańska, Kostecka, Kossocka, panowie: Jednowski, Niewiarowicz, Kułakowski i in. Reżyserował p. Jednowski, przełożyła Tadeuszowa Rittnerowa.

— TEATR „NOWOŚCI“. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o 7.30 wiecz., tak gorąco przyjęta operetka Engel-Bergera, pt. „Księżniczka Ilica“ (Bojarenbraut) w świetnej dotychczasowej obsadzie. W niedzielę o 3.30 popoł., „Kopciuszek“, po cenach najniższych dla wszystkich. W przygotowaniu „Tomcio Paluch“, winscenizacji Dyr. Dobiesława i głośna operetka Hervy'ego, pt. „Nitouche“.

— TEATR „QUI PRO QUO“ W BAGATELI“. Wczorajsza premjera w „Bagateli“, wypadła nadzwyczajnie, publiczność przyjmowała wszystkich wykonawców owacyjnie, zwłaszcza znakomitą artystkę Mirę Zimińksą, jak i starych ulubieńców w osobach Niny i Feliksa Parnellów, Buczyńskiej, Krukowskiego, Dymszy, Cybulskiego i małego Bolcia Kamińskiego. Karuzela grana będzie tylko dziś oraz w niedzielę dwukrotnie, to jest o 4-tej pop. i 8.30 wieczór.

— „CZARNA KAWA“ SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. W niedzielę 13 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się „Czarna kawa“ dziennikarska z interesującym artystycznym programem. Przygrywać będzie znakomita orkiestra 20 pp. W części solowej wystąpią m. in utalentowana piesniarka p Wanda Szczepańska, tancerki op. „Nowości“ p Lidja Kownacka i p. Marta Rellówna, wirtuoz na harmonijce ustnej Olkusznik i znany pianista p. Tadeusz Pliszewski

— WIECZÓR RECYTACYJNY D. SZERMANA. Staraniem Stow. Merkaz Haceirim (sala Ezry) odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7'30 wieczór recytacyjny świetnego recytatora art. dram. D. Szermana. W programie: Dybuk, Dzień i Noc, Anskiego, Siedmiu powieszonych Andrejewa, Szalom Alejchem, Mojsze Nadir i Der Tunkeler. Zaproszenia przy wejściu.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Skarb“ (Der Ojcer), (premjera).

Niedziela: pop. Hinkeman“; wiecz. „Skarb“ (Der Ojcer).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Dobór naturalny“ (premjera).

Niedziela: pop. „Proboszcz wśród bogaczy“; wiecz. „Dobór naturalny“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Księżniczka Ilica“.

Niedziela: pop. „Kopciuszek“; wiecz. „Księżniczka Ilica“.

„QUI PRO QUO“ W BAGATELI

Sobota: „Karuzela“ (w 17 obrazach).

Niedziela: godz. 5 pop. „Karuzela“; wiecz. „Karuzela“ (w 17 obrazach).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Ben Hur“.

UCIECHA: „Ben Hur“.

BAGATELA: „Szatan w jedwabiach“.

NOWOŚCI: „Chluba kompanji“ i „Śladem Amundsena“.

REDUTA: „Okręt śmierci“ i komedja.

SZTUKA: „Metropolis“.

PROMIEŃ: „Tam, gdzie pieprz rośnie“ (Harry Lloyd).

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY PRZEDŚWICIE HASZACHAR

Program wykładów:

Sobota: 3—3 45 p E. Stein: Wielkie postaci literatury europejskiej. 3 55—4'40 p. Izak Stern: Historja Żydów w XIII. wieku. 4 50—5'35 p Jakób Stern: Kultura Starożytna 5'45—6 30 p. M. Schönberg: Anatomja, fizjologja i higjena człowieka.

W tym tygodniu odbędą się wykłady normalnie.

Na horyzoncie politycznym

Zwycięstwo parlamentarne Poincarego

Donieśliśmy już swego czasu o interpelacji posła socjalistycznego Wincentego Auriola, wzywającej rząd do przedłożenia umowy regulującej długi francuskie z Anglją i Stanami Zjednoczonemi parlamentowi i żądającej od rządu zastanowienia dalszych wypłat dopóki parlament tej umowy nie zatwierdzi. Poincare wypowiedział się przeciwko temu wnioskowi i postawił kwestję zaufania. Wniosek Auriola został odrzucony większością 350 głosów przeciw 180. Poincare w swojej mowie zaznaczył, że Francja może obecnie wywiązywać się z przyjętych zobowiązań i wypłacać Anglji 6 miljonów funtów, Ameryce zaś 10 miljonów dolarów, ponieważ plan Davesa funkcjonuje bez zarzutu, a sytuacja finansowa Francji jest korzystna. Płatności następują tylko z wpływów, jakie Francja otrzymuje z rat Davesa, a jeśliby te wpływy okazały się niedostatecznymi, wtenczas dopiero rząd wystąpi w parlamencie z żądaniem dalszych kredytów.

Odrzucenie wniosku Auriola jest prowizorycznem uregulowaniem sprawy zagranicznych długów Francji. Podstawę tego prowizorjum stanowią umowy, jakie Caillaux zawarł w roku 1926 z Anglją oraz ze Stanami Zjednoczonemi. Ratyfikacji tych umów nie mógł Poincare przeprowadzić, ponieważ miał przeciwko sobie nietylko parlament, ale też napotykał na opór w łonie samego rządu. 15 lutego br. zawarł więc Poincare prowizoryczną umowę z Anglją, wobec której zobowiązał się w ciągu angielskiego roku finansowego, tj. od 1 kwietnia 1927 roku do 31 marca 1928 roku wypłacić Anglji 6 miljonów funtów. Prowizorycznie uregulował też Poincare sprawę długu ze Stanami Zjednoczonemi. Poincare zastrzegł sobie tak w umowie z Anglją, jak i Stanami Zjednoczonemi prawo do żądania rewizji tej umowy, jeśli finansowa sytuacja Francji będzie niekorzystną. Parlament swoją uchwałą zatwierdził taktykę Poincarego.

Położenie w Chinach

Szala zwycięstwa przechyla się wedle ostatnich wiadomości z Chin na stronę Kantończyków. Donieśliśmy już, że gubernator prowincji Anhueyi przeszedł na stronę Kantonu i temsamem odciął armję gubernatora Szantunga, operującą w Szanghaju, od naturalnej podstawy operacyjnej. Za przykładem gubernatora prowincji Anhueyi poszedł gubernator prowincji Shansi leżącej między armją generała Fenga a Czang Tso Linem, który jest w ten sposób zagrożony z flanków. Sprawdzają się też pogłoski o upadku Suczau, przez co przerwana została linja kolejowa Nankin-Szanghaj. Generalissimus armji kantońskiej Czang-Kai-Szek chce bowiem Szanghaj zdobyć bez walki. Dlatego forsuje wszystkiemi swemi siłami drogę na Nanking, a Czang Tso Lina trzyma w uwięzi z jednej strony Fengiem a z drugiej strony prowincją Anhuyi i Shansi. Stolica Kantonu zostanie przeniesiona do Nankingu. Szanghaj nie będzie mógł się bronić otoczony ze wszech stron i odcięty od Nankingu.

Prasa londyńska przynosi sensacyjne wiadomości o sporze między generałem Czang-Kai-Szek a Borodinem. Czang-Kai-Szek nie jest komunistą i dlatego chciałby usunąć wpływy Borodina. W łonie Kuo Min Tangu następuje rozłam. Jeśli Czang Kay Szek zwycięży, wówczas będzie mógł zawrzeć pokój z Czang Tso Linem, który kilkakrotnie ofiarował Kantonowi swe usługi, atoli pod warunkiem, by wydalić bolszewickich doradców.

Borodin jest bardzo zaniepokojony uwięzieniem swej żony przez armję Czang Tso Lina, który czyni wydanie Borodinowej zależne od wycofania się rosyjskich doradców z Kantonu.

—o—

Kronika gospodarcza

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Żydowskiego w Polsce

W C. Z. K. toczą się obecnie narady centralnych władz Związku w sprawie utworzenia Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Żydowskiego w Polsce Celem uzgodnienia różnorodnych opinji, wypowiedzianych przez okręgowe organizacje w Małopolsce Wschodniej, Zachodniej, Łodzi itd. rozpatrywane są projekty statutów, przez te organizacje nadesłanych. Po wypracowaniu jednolitego projektu, zwołany zostanie zjazd, celem ostatecznego załatwienia sprawy.

Inauguracyjne posiedzenie Rady finansowej

Pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Finansowej odbędzie się w dn. 20 bm. o godz. 6-ej pop. Posiedzenie to zagai p. Min. Skarbu, Czechowicz, poczem będzie omówiony regulamin przyszłej Rady.

W poszukiwaniu nafty

Wkrótce ma być wydane rozporządzenie prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o popieraniu ruchu naftowego wiertniczego. Rozporządzenie to ma przyznać przemysłowcom, którzy podejmą się wierceń poszukiwawczych na terenach naftowych, szereg ulg w zakresie podatków oraz opłat celnych od maszyn i narzędzi wiertniczych w kraju niewyrabianych.

Rozporządzenie to będzie miało na celu rozszerzenie poszukiwań nowych źródeł naftowych. W związku z tem mają być również poczynione starania w kierunku przeprowadzenia badań geologicznych na terenach państwowych i prywatnych i t. p.

LWÓW ZNOWU CENTRALĄ POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

„Przegląd Wieczorny“ donosi: W ślad za dyrekcją główną „Polminu“, urzędującą już od dnia 7 bm. we Lwowie, dyrekcja towarzystwa naftowego „Limanowa“ i „Fanto“ również przenoszą swą siedzibę do Lwowa. Zarząd kartelu parafinowego, znajdujący się dotychczas w Warszawie przenosi się do Lwowa już z dniem 15 bm. W Warszawie pozostaną jedynie zarządy towarzystwa „Standard“ i „Nobel“ oraz związek przemysłowców naftowych, Lwów wobec tego stanie się z powrotem centralą przemysłu naftowego.

—o—

KREDYT W POSTACI ZASTAWU TOWARU. Jak się dowiadujemy, izby handlowe i przemysłowe złożyły sferom rządowym opinje swoje w sprawie projektu rozporządzenia o zastawie rejestrowym na towarach. O projekcie tym zamieściliśmy niedawno obszerny artykuł.

CENA CUKRU NA RYNKU WEWNĘTRZNYM. Minist. Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przem. i Handlu oraz Rolnictwa wydało rozporządzenie w sprawie ceny cukru na rynku wewnętrznym. Zgodnie z tem rozporządzeniem cena cukru, wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny nie może przewyższać 87,5 zł. za 1 kwintal netto. Przekraczający powyższe przepisy będą surowo karani.

Z ekranu

BEN HUR

Kinoteatry „Uciecha“ i „Warszawa“.

„Metropolis“ ma obecnie w Krakowie groźnego rywala w osobie księcia żydowskiego Ben Hura. Jeśli „Metropolis“ może mieć jeszcze jakieś pretensje do literatury, to „Ben Hur“ jest już wyłącznie filmem monumentalnym, par excellense monumentalnym. Strona psychologiczna schodzi tu zupełnie na plan dalszy. Na tym filmie mamy wprost klasyczny przykład ograniczenia artystycznych możliwości sztuki filmowej. Dziesiąta Muza porwała się na oddanie misterjum religijnego, ale to zadanie przechodzi jej siły. Kino może zmobilizować tłumy, może oddać potężną dynamikę ruchów masowych, ale bezsilne jest, gdy chodzi o drgnienia duszy ludzkiej. Tu zaczyna się dziedzina słowa, a więc teatru.

Ale, jeśli chodzi o stronę zewnętrzną, to Ben Hur ma co demonstrować. Takie sceny, jak walki piratów, stanowią prawdziwy rekord techniki filmowej. Jest to znowu domena kina, z którem teatr absolutnie nie może rywalizować. Zdjęć dokonano z pływających platform oraz z aeroplanów. Albo, istnem arcydziełem są wyścigi kwadryg. 48 aparatów, z których niektóre były wmurowane w ziemię, by od dołu schwycić przebiegające zaprzęgi. Trening woźniców trwał cztery tygodnie. Z zapartym też tchem śledzi publiczność te wyścigi, a wrażenie jest wprost oszałamiające.

Reżyser Fred Niblo, znany ze „Znaku Zorry“ okazał się też mistrzem w inscenizacji ruchów masowych. Takiego różnobarwnego bogactwa tłumów na żadnym innym filmie oglądać nie można. Ileż to pracy i czasu wymaga takie wyszkolenie mas! Ileż poczucia rytmu musi mieć reżyser, by, takie tłumy opanować i poddać je karnej dyscyplinie swej woli!

Z aktorów niezapomnianą jest wzruszająca piękność Bety Bronson jako Madonna, dużo czaru mają Carmel Myers jako Egipcjanka Iras oraz May Mc. Avoy, jako Estera. Ramon Noverro imponuje niezwykłą siłą i zręcznością, a podbija serca niewieście męskością swej urody. Francis Bushman jako Messala jest typowym brutalnym Rzymianinem.

Na szczególną uwagę zasługuje strona architektoniczna, zwłaszcza żelazny cyrk starożytnej Antiochji.

Mossel.

W DWUDZIESTYM SZÓSTYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane: Po 2.000 zł.: Nr. 58.060, 70.499. Po 1.000 zł.: Nr. 8.024, 9.227, 35.873, 54.137, 56.846. Po 600 zł.: Nr. 12.943, 14.686, 17.970, 20.200, 22.745, 22.912, 28.034, 31.017, 73.697. Po 500 zł.: Nr. 377, 5.758, 6.614, 9.331, 10.063, 23.501, 24.433, 24.969, 27.996, 28.650, 29.832, 32.050, 38.459, 41.720, 43.[illegible]91, 44.918, 49.911, 50.147, 51.859, 52.144, 52.233, 52.793, 66.510, 69.208, 75.244, 78.184, 79.222. Po 400 zł.: Nr. 353, 3.173, 6.333, 8.673, 10.657, 10.796, 11.289, 15.852, 16.295, 17.890, 21.348, 21.896, 23.646, 26.312, 28.889, 33.703, 33.822, 34.464, 35.712, 36.011, 38.332, 38.672, 39.551, 40.851, 43.597, 44.775, 45.444, 57.378, 58.280, 58.484, 58.617, 61.496, 61.920, 62.053, 67.682, 67.971, 69.774, 70.055, 76.803, 78.996, 79.244. Ponadto 120 wygranych po 300 złotych i 890 wygranych po 250 zł.

SPRAWY PALESTYNSKIE

J. BEN-ZWI (Jerozolima).

Nasz stan posiadania w Erec Izrael

I.

Zwykliśmy podkreślać fakt, że Erec Izrael jest nietylko „siedzibą narodową“ w przyszłości, ale że już teraz jest krajem „atchalta digeula“, tj. zaczątkiem wybawienia, przez pracę w rolnictwie i zespolenie z ziemią w znacznie większej mierze, niż to ma miejsce w krajach golusu. Fakt ten jest słuszny w stosunku do ekonomicznego życia Żydów w golusie, ale nie wystarcza bynajmniej porównywać tego, co pod tym względem mamy w kraju, z wielkiem zerem, które jest za granicami naszego kraju. Uważam, że warto przeprowadzić paralelę między naszym udziałem w Erec Izrael wogóle, a w rolnictwie oraz w ziemi w szczególności, a między udziałem naszych sąsiadów w tym kraju.

Zacznijmy od ogólnych liczb. Oficjalnie statystyka rządu w październiku 1922 wykazała ogólną liczbę mieszkańców kraju: 757,182, z nich 103 tysiące beduinów, a reszta, 654 tysiące mieszczan i wieśniaków. Od owego czasu wzmogła się liczba Żydów wskutek imigracji mniej więcej o 66 tysięcy. Pozatem był w kraju ogólny przyrost naturalny, który oceniają na 2 procent rocznie. Przyrost ten należy brać na rachunek stałej, niewędrującej części ludności, ponieważ trudno ocenić przyrost wśród beduinów, a nawet nie można stwierdzić wogóle, czy on ma u nich miejsce. Dlatego należy obliczać przyrost naturalny w ciągu czterech lat na 52 tysiące dusz u wspomnianej ludności niewędrującej (u 654 tysięcy), ogólna zaś liczba mieszkańców miast i wsi wynosi ogółem 772 tysiące dusz, a wraz z beduinami 875 tysięcy dusz. Do tej liczby nie wchodzi pas północy, który przyłączono do mandatu brytyjskiego po sporządzeniu statystyki.

Przejdziemy teraz do sytuacji w mieście.

Według powyższej statystyki dochodziła liczba Żydów w miastach do 68,600, co stanowiło wtedy około 26 proc. całej miejskiej ludności w kraju. Od owego czasu wzrosła liczba żydowskiej ludności miejskiej o około 55,000 tzn. do liczby 123,000 dusz na ogólną liczbę 342.000 w obrębie magistratów, co stanowi 36,2 proc. Żydów wśród ludności miejskiej. Czyli, że w ciągu 4 lat wzmógł się odsetek Żydów w miastach Erec Izrael o przeszło 10 procent.

Ile wynosi nasz udział w rolnictwie procentowo?

Przedewszystkiem — krótka uwaga. Statystyka zna różnice między mieszkańcami miast a między mieszkańcami wsi, ale nie rozróżnia ona mieszkańców co do ich zajęcia i zawodu. Jasną rzeczą jest, że mieszkańcy wsi i kolonji z jednej strony i wieśniacy oraz rolnicy z drugiej — to nie wszystko jedno. Liczba rolników jest znacznie mniejsza niż liczba wieśniaków, mieszkańców kolonji i wsi. Zwłaszcza u nas Żydów. Z drugiej strony jest dużo mieszkańców miast zajętych w rolnictwie, zwłaszcza u Arabów, tak, że ilość rolników arabskich powiększa się faktycznie przez istnienie tysięcy rodzin miejskich (z pośród 220 tysięcy dusz arabskich mieszkańców miast), zajętych faktycznie w rolnictwie.

Po tym wstępie musimy jednak liczyć się tylko z liczbami, których dostarczyła nam statystyka rządowa z poprawką odsetka naturalnego przyrostu — około 2,2 proc. — przyjętym u Arabów i u Żydów, podobnie jak to uczyniliśmy z liczbą miejskiej i ogólnej ludności.

W roku 1922 wynosiła liczba ludności poza miastami, tzn. ludności wiejskiej i wędrującej 493 tys. dusz, w nich 103,000 beduinów, a reszta wieśniaków. Liczny przyrost naturalny tylko w stosunku do ludności wiejskiej (z powodu zwyż wspomnianego, bo nie wiemy, czy wśród wędrujących szczepów istnieje przyrost naturalny), tzn. 32,000 w stosunku do 374 tysięcy arabskich wieśniaków, otrzymamy liczbę 32,000 dusz przyrostu Razem więc trzeba nam dziś liczyć 405—406 tysięcy dusz stałej ludności arabskiej we wsiach, a razem z ludnością żydowską po wsiach około 430,000 dusz. Wiejska ludność żydowska wynosi dziś około 25.000 dusz, co stanowi 5,8 proc. całej ludności wiejskiej, jeżeli nie wliczymy beduinów.

Jeżeli jednak wliczymy i beduinów, to odsetek Żydów będzie znacznie mniejszy — 4,7 proc. Jasną jest rzeczą, że odsetek ten jest bardzo drobny i dowodzi, że jesteśmy bardzo jeszcze dalecy od ideału narodu normalnego we własnej ojczyźnie.

Może warto zaznaczyć, że chrześcijanie, których jest o połowę mniej niż nas, mają około 18,000 dusz po wsiach, co stanowi 3,1 proc. ogólnej liczby.

Co się tyczy wewnętrznego stosunku mieszkańców wsi do ogólnej liczby ich współwyznawców w kraju, to zachodzi zbyt wielka różnica wśród różnych narodów w naszym kraju. Rolnicy wśród Muzułmanów stanowią 62 proc., nie licząc beduinów (415 tysięcy wieśniaków), a jeżeli doliczymy wędrujących, niestałych nomadów, dojdzie liczba ta do 77 proc.

Jeżeli weźniemy chrześcijan osobno, to liczba ich wieśniaków dochodzi 18—19 tysięcy, co stanowi około 25 proc. Odsetek żydowski jest jeszcze mniejszy niż odsetek chrześcijan, mimo że absolutna ilość wieśniaków i rolników, 25 tysięcy, przewyższa o 6 tysięcy ilość wieśniaków wśród chrześcijan. Odsetek żydowski wieśniaczy wynosi tylko 16. Ażeby zrównać się z chrześcijanami co do wysokości odsetka rolników musimy powiększyć liczbę rolników odrazu o 12.000 ludzi dodatkowych, a by osiągnąć odsetek muzułmański — bez beduinów — musielibyśmy natychmiast osiedlić jeszcze 68,000 mieszkańców, poza 25,000 żyjących teraz na roli.

Ale czy mamy dość ziemi do dyspozycji?

(Dalszy artykuł w następnym dodatku „Sprawy Palestyńskie“).

Przed poprawą sytuacji w Palestynie?

Dr. Loewenstein z Jerozolimy zamieszcza w „Wiener Morgenzeitung“ artykuł, w którym wskazuje na widoki pewnego odprężenia w sytuacji ekonomicznej w Palestynie. Autor zaznacza przytem, że do zapowiedzi rychłego polepszenia sytuacji należy się odnosić z wielką ostrożnością. Jest rzeczą pewną, że wkrótce rozpoczną się wielkie prace, przy których znaczna część robotników żydowskich znajdzie zatrudnienie. Niema atoli pewności, kiedy te prace się rozpoczną. Największym pracodawcą będzie **rząd**, skoro rozpocznie roboty około budowy portu w Hajfie i rozbudowy portu w Jaffie. Przekazanie sum z pożyczki palestyńskiej rządowi palestyńskiemu w kwocie 4 i pół miljona funtów, przyspieszy te prace. Jeśli chodzi o budowę portu w Jaffie, to nasuwają się tu pewne trudności. W szczególności nie wiadomo, czy i tym razem nie zaniecha się budowy portu w Hajfie i czy w razie budowy znajdą w odpowiedniej mierze zatrudnienie robotnicy żydowscy.

Istnieją widoki pewnej zmiany stosunku rządu palestyńskiego do jiszuwu. Gubernator okręgu Jaffy uznał wobec delegacji robotniczej z Tel-Awiwu obowiązek rządu w kierunku złagodzenia przesilenia ekonomicznego. Przekazanie budowy szosy Jaffa—Petach Tikwa żydowskiej kooperatywie budowlanej „Solel Bone“, jest pierwszym krokiem rządu w kierunku uwzględnienia robotników żydowskich przy pracach rządowych. Ta zmiana stosunku rządu w związku z klauzulą o równości wynagrodzenia robotnika, którym to problemem obecnie zajmuje się rząd, każe spodziewać się również pewnej zmiany sytuacji. Wszystko to idzie jednak bardzo powoli. Projekt budowy szosy między Tel-Awiwem a Petach Tikwą został

Dr. ABRAHAM SALZ.

Machnajim

Karta z dziejów kolonizacji palestyńskiej.

Król Dawid, uchodząc z Jerozolimy przed swym zrewoltowanym synem Absalomem, przeprawił się z wiernymi sobie zastępami przez Jordan i wkroczył do warownego miasta Machnajim. Tysiąc lat przedtem przodek nasz, patrjarcha Jakób, po rozstaniu się ze swym zięciem Labanem w górach Gilead, natknął się na hufiec aniołów, nazwał więc to miejsce, na którem później powstało miasto Lewitów, Machnajim. Obie te miejscowości niepodległej Erec Izrael, znikły z widowni w zawieruchach wojennych podczas najazdów arabskich i krzyżowych, które kraj ten w wiekach nowej ery nawiedziły. Dopiero przed 30 laty skromne, biedne i niepokaźne osiedle żydowskie, powstałe w Górnej Galilei, między Rosz- Pinah a Safedem, przybrało nazwę Machnajim. Gdyby mnie teraz zapytano, dlaczego to osiedle przed 30 laty nazwałem imieniem powyższych dwóch ongiś miast w Sjonie, nie byłbym w stanie dać rozumnej odpowiedzi. Może było wówczas mojem gorącem życzeniem, by osiedle to stało się zaczątkiem wielkiego i silnego obozu rolniczego Żydów galicyjskich, (etymologiczne znaczenie słowa Machnajim jest: obozy). A nawet być może, iż przyświecała mi zupełnie inna myśl. Rosz- Pinajczycy ubiegali się podówczas u barona Rotschilda o reformę rolną przez rozdzielenie między nich 10,000 dunamów ziemi przyległej do ich osiedla. Baron Rotschild jednak był zdania, że Rosz- Pinajczycy powinni przedewszystkiem oddane im po 200 dunamów ziemi intenzywnie uprawiać. Aby raz na zawsze poskromić chciwość kolonistów z Rosz-Pinah, sprzedał baron sąsiadującą ziemię towarzystwu Ahawath- Zion w Tarnowie na założenie samodzielnej galicyjskiej kolonji żydowskiej. Chcąc, by to nowe osiedle wyrosło, spotężniało i w dwójnasób prześcignęło obóz Rosz- Pinah, nazwałem je Machnajim, to jest dwa obozy (dualis od Machneh).

Jednakże i to nowe Machnajim, które w czasie jego zakładania stało się hasłem zaciętych debat i walk między politycznymi a praktycznymi sjonistami, walk rozegranych na łamach gazet (Die Welt, Hamagid, Oester. Wochenschrift itd.), w broszurach, na zgromadzeniach itd., aczkolwiek następnie zawsze wykazane bywało we wszystkich mapkach i spisach osiedli żydowskich Erez Israel, po ustaniu walk i debat poszło wśród sjonistów w zapomnienie i dopiero inż. Zimmermann zwiedzając Górną Galileję, odwiedził je, wyciągnął z morza zapomnienia i podzielił się wiadomościami o niem z czytelnikami „Nowego Dziennika“. Jednakże i p. Inż. Zimmermann jak i obecna generacja sjonistów, o powstaniu, założeniu i przejściach galicyjskiego osiedla Machnajim dokładnych wiadomości nie mają i mieć nie mogą, a to z tej prostej przyczyny, iż nigdzie ogłoszone nie zostały. Temu celowi ma służyć niniejsza praca.

Aby rzecz gruntownie omówić, muszę się cofnąć o kilka dziesiątek lat wstecz. W latach 1890 i następnych, gdy w różnych miastach ówczesnej Galicji powstały kółka i stowarzyszenia sjonistyczne, odbywały się rokrocznie we Lwowie zjazdy delegatów, na których zdawano sprawę z całorocznej działalności, omawiano i powzięto uchwały w kierunku dalszego działania i wybierano Krajowy Komitet Wykonawczy na rok następny. Gdy szeregi sjonistów w Galicji wielce się wzmogły, a na zjeździe roku 1895 uczestniczyły setki delegatów, (temu zjazdowi ja przewodniczyłem jak i kilku poprzednim), podnoszono z różnych stron skargi, iż pole kolonizacji Palestyny leży u nas odłogiem. Domagano się, by w tym względzie wystąpiono z konkretnymi wnioskami. Uchwalono jednogłośnie na tym zjeździe galicyjskich sjonistów założenie towarzystwa kolonizacyjnego w Tarnowie z wyraźnym celem osiedlenia w Palestynie kilkunastu rodzin galicyjskich. Wykonanie tej uchwały poruczono mnie. Wywiązałem się też z tego polecenia wkrótce. Z początkiem roku 1896 rozpoczęło swe działanie Towarzystwo kolonizacyjne „Ahawath- Zion“ w Tarnowie. Na czele tego towarzystwa stał Wydział składający się z 24 członków wybranych z różnych miast galicyjskich a agendę prowadził Komitet Wykonawczy składający się z 12 członków w Tarnowie zamieszkałych. W krótkim czasie Ahawath- Zion pozyskało tysiące członków, z których każdy wedle statutów musiał nabyć udział na 5 guldenów opiewający. Udział Nr. 1. nabył Herzl. Wśród ortodoksów i rabinów pozyskano wielką ilość członków, między którymi znajdował się również cadyk z Czortkowa i sędziwy rabin z Bohorodczan, który nawet na zjazd doroczny do Tarnowa przybył i przez ortodoksję był z entuzjazmem witany. Dwudziestu

już dawno uchwalony, lecz dotąd jeszcze prac nie rozpoczęto.

Jest rzeczą zrozumiałą, że robotnicy żądają przyspieszenia rozpoczęcia prac. Odnosi się to przedewszystkiem do wielkiego projektu Ruttenberga, którego realizacji oczekuje się z wielką niecierpliwością.

Znamienne przemówienie Natana Straussa

Jak już donosiliśmy, odbyło się niedawno uroczyste otwarcie wielkiego „Domu zdrowia“ w Jerozolimie, ufundowanego przez znanego filantropa żydowskiego z Ameryki, Natana Straussa. Na skutek intryg pewnych osób, Komitet budowy nie uważał za stosowne zaprosić na otwarcie Kierownictwa sjonistycznego. Skoro Natan Strauss dowiedział się o nietakcie komitetu budowy, popełnionym w stosunku do Egzekutywy sjonistycznej, oświadczył, że nie dokona otwarcia, dopóki nie przybędą przedstawiciele Organizacji sjonistycznej na uroczystość. Dopiero wówczas członkowie komitetu budowy wysłali zaproszenie do Egzekutywy Sjonistycznej. Egzekutywa sjonistyczna postanowiła nie przyjąć zaproszenia. To samo postanowił Waad Leumi i Rada miejska w Tel-Awiwie. Dopiero na osobiste zaproszenie Natana Straussa zgodził się Colonel Kish w imieniu instytucyj żydowskich na wzięcie udziału w uroczystości pod warunkiem, że wszystkie przemówienia będą tłómaczone także na język hebrajski. Komitet budowy zgodził się na to, a uroczystość odbyła się z wielką wspaniałością. Sensacją uroczystości, na której było obecnych wielu notablów arabskich (Dom zdrowia przeznaczony jest dla Żydów i Arabów) było przemówienie Natana Straussa o kryzysie palestyńskim. Natan Strauss oświadczył: „Hańba żydowskim kapitalistom i wszystkim Żydom, którzy żyją w dobrobycie! Mogą oni w sposób bardzo łatwy zażegnać kryzys palestyński, a czynią tak, jakby o niczem nie wiedzieli!“

Natan Straus ofiarował, jak wiadomo 20.000 dolarów dla bezrobotnych w Tel Awiwie i powołał w tym celu do życia komitet, w skład którego weszli pp. Diesenhof, rabin Aronsohn i inni.

Interpelacja posła Wedgewooda
w parlamencie angielskim

Poseł Wedgewood zainterpelował niedawno znowu ministra kolonji Amery'ego w sprawie płac dla robotników palestyńskich zatrudnionych przy robotach rządowych. W odpowiedzi na interpelację zaznaczył minister Amery, że lord Plumer zajmuje się obecnie kwestją wyrównania wszystkich płac robotników w Palestynie.

rabinów z Galicji i Kongresówki na naszą ankietę przysłało nam swe „opinje“, w których Chibath- Zion ze stanowiska religijnego i obowiązek każdego Żyda do nabywania ziemi w Palestynie omówione i stwierdzone były. Opinje te w osobnej broszurce wydaliśmy drukiem w setkach egzemplarzy. Wkrótce fundusze Ahawath- Zion wzrosły do 10,000 koron. W tem miejscu nie wolno mi pominąć wspomnienia o poświęcającej pracy i dzialalności błp. Pinkasa Baslera, byłego nauczyciela religji w szkołach publicznych w Tarnowie, który słowem i czynem przysporzył nam setki członków jak i działalności Zacharjasza Mendla Spiry jako hebrajskiego sekretarza Ahawath- Zion, który później do Mchnajim się przesiedlił i dotąd w Sichron- Jakób jest nauczycielem w tamtejszej hebrajskiej szkole powszechnej. Przy pomocy ich doprowadziłem Ahawath- Zion do wielkiego rozkwitu. Na pierwszy światowy kongres sjonistyczny w Bazyleji w roku 1897 zawiozłem memorandum podpisane własnoręcznie przez 10,000 Żydów, którzy ślubowali Herzlowi gotowość osiedlenia się w Palestynie na jego wezwanie. Z Bazyleji udałem się do Paryża, gdzie od barona Edmunda Rotschilda, który mnie osobiście przyjął, umową pisemną nabyłem dla Ahawath- Zion w Tarnowie przeszło 10.000 dunamów ziemi położonej obok kolonji Rosz Pinah za cenę 100,000 franków, z tem, że po zapłaceniu 10,000 franków możemy ziemię w posiadanie objąć i osiedlić tę ziemię. W razie udania się rzeczy baron zastrzegł sobie darowanie kolonistom reszty ceny kupna.

(Dokończenie nastąpi).

Pół miljona dolarów na rzecz odbudowy Palestyny

W stolicy Kanady, Montreal, powstał komitet kampanji palestyńskiej, który ma zebrać Kanadzie 500.000 dolarów na rzecz Palestyny. Akcja ma rozpocząć się 15 marca, a na jej otwarcie ma przybyć prof. Weizmann.

Jak sjoniści amerykańscy walczą
z obecną sytuacją w Palestynie.

Komitet Wykonawczy Organizacji sjońskiej w Ameryce, uchwalił nałożyć na wszystkich sjonistów amerykańskich obowiązek złożenia ofiar na rzecz bezrobotnych w Palestynie, w sumie dziennego zarobku. Datki te mają być składane niezależnie od datków na Keren Hajessod.

PRZED PRZYJAZDEM MASARYKA DO PALESTYNY. Podróż prezydenta republiki czeskosłowackiej prof. Masaryka do Palestyny budzi wielkie zainteresowanie. W Jerozolimie zamówiono dla prezydenta, który podróż odbywa ze swoją córką i ze sztabem urzędników swej kancelarji, 12 pokoji. Prezydent Masaryk odbywa podróż incognito.

KRWAWE STARCIA NA WIECU ANTYSJONISTYCZNYM W RYDZE. Organizacja „Bundu“ urządziła wiec antysjonistyczny, na którym mowcy ostro atakowali sjonizm oraz kierownicze osobistości sjonistyczne. Gdy nie udzielono głosu sjoniście dr. Werlinskiemu obecna na sali młodzież sjonistyczna wszczęła tumult. Po wynikłej bójce wiele osób doznało ciężkich obrażeń. Przybyła policja rozwiązała wiec.

NOWE ŻYDOWSKIE PISMO LITERACKIE W PARYŻU. W Paryżu ukazał się pierwszy numer nowego żydowskiego czasopisma literackiego „Revne litteraire Juive“. Wydawcą jest p. M. Geller, redaktorem naczelnym p. Paraff. W pierwszym numerze zamieszczone są artykuły Nahuma Sokołowa, Szaloma Asza, P. Parafa, Jakóba Fiszmana oraz innych a także listy prezydenta francusko- palestyńskiego towarzystwa Justin'a Godart'a, Henry Barbusse'a i inn

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Wiadomości z kraju

Ze związku żydowskich kooperatyw w Polsce

Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydjum związku żydowskich kooperatyw w Polsce. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele „Jointu", pp. Szwajcer i dr. Senator, którzy przybyli z Berlina. Uchwalono zwrócić się do rządu i P. K. O. o kredyt w kwocie 1,000.000 zł. na cele pożyczek dla żydowskich kooperatyw. Najprawdopodobniej będą mogły kooperatywy, posiadające kapitał zakładowy 50,000 zł., otrzymać bezpośrednie pożyczki PKO. Uchwalono przytem stosować ograniczenia przy przyjmowaniu nowych kooperatyw w charakterze członków związku. Ograniczenia będą stosowane wobec tych kooperatyw, które nie mają pewnych podstaw finansowych.

Żydowski Biuletyn Szkolny

W Łodzi, w mieście, które jest obecnie centrum żydowskiego szkolnictwa w Polsce, rozpoczęło grono poważnych działaczy na niwie wychowania i szkolnictwa narodowo- żydowskiego, wydawać Żydowski Biuletyn Szkolny.

Pierwszy zeszyt „Biuletynu" wskazuje na szeroki krąg celów, jakie sobie redakcja postawiła. Zawiera on źródłowe informacje o hebrajskiem i żydowskim szkolnictwie, powszechnem i średniem w Polsce i innych krajach skupień żydowskich. Osobny, obfity dział poświęcony jest pięknie rozwijającemu się szkolnictwu w naszej siedzibie narodowej. Dział szkolnictwa zawodowego informuje o poczynaniach „Ortu", „Iki" i Jointu w tej dziedzinie. Nadzwyczaj ciekawe są wiadomości odnoszące się do ruchu akademików żydowskich w Europie i Ameryce. Biuletyn zawiera też dział stały. „Z życia organizacji szkolnych i nauczycielskich".

Kollegjum Redakcyjne stanowią Dr. M. Braude, J. Lewi, Dr. A. Tartakower i Dr. A. Teitelbaum.

Wydawnictwo to, które wypełnia dotkliwą lukę w naszej literaturze perjodycznej, zasługuje na najżyczliwsze poparcie. Adres: Żyd. Biul. Szk., Łódź, Magistracka 7 a.

Demonstracje bezrobotnych w Pruszkowie

Onegdaj przyszło w Pruszkowie do demonstracji bezrobotnych z powodu niespełnienia przez Zarząd budującej się tam kolejki żądania w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Kilku bezrobotnych podburzyło tłum liczący 350 osób. Tłum ruszył pod magistrat. Kordon policji powstrzymał napierających tuż przed wejściem do magistratu. Wobec tego zgromadzeni wysłali 5 delegatów do burmistrza m. Pruszkowa Józefa Ciechockiego.

Delegacja zażądała, aby burmistrz osobiście pertraktował z tłumem. Żądanim stało się zadość. P. Ciechocki wyszedł na ulicę i starał się uspokoić tłum zapewnieniem, że zarówno magistrat jak i starostwo czyni wszystko, aby ulżyć doli bezrobotnych. Przerwano mu wrogiemi okrzykami. Burmistrz powrócił do magistratu. Niezadowolony z oświadczenia p. Ciechockiego tłum po 10 minutach rozpoczął szturm do magistratu. Tłum wdarł się do magistratu i przedłożył burmistrzowi ultimatum w sprawie zarudnienia bezrobotnych. Dzięki taktowi komendanta policji nie doszło do rozlewu krwi. Kilka osób aresztowano. Należy dodać, że 1 lutego roku bież. doszło w Pruszkowie również do opanowania magistratu przez bezrobotnych.

Nadużycia w urzędach państwowych
w Brodach i Włodzimierzu Wołyń.

Z Brodów nadeszła wiadomość, że władze bezpieczeństwa aresztowały dyrektora tamtejszych składów państw. monopolu spirytusowego, Stanisława Goreckiego. Badania komisji rządowej stwierdziły, że Gorecki oszukał centralę monopolu spirytusowego na 100.000 zł, zaś gminę miasta Brodów na 150.000 zł. Aresztowany dyrektor Gorecki przewieziony został do więzienia śledczego przy sądzie okręgowym w Złoczowie W oszustwa Goreckiego wmieszane być mają także inne osoby, w szczególności ze sfer rządowych.

Przeprowadzona przez organa inspekcyjne ministerstwa skarbu lustracja agend urzędu skarbowego we Włodzimierzu Wołyńskim ujawniła poważne nieprawidłowości przy wymiarach podatkowych. W konsekwencji tej lustracji naczelnik urzędu, Michał Olszewski, został zwolniony ze służby, a inni urzędnicy zostali pociągnięci do odpowiedzialności służbowej. Sprawę Olszewskiego oraz pozostałych urzędników przekazano ponadto władzom sądowym.

Komisarz Dobiecki aresztowany za kradzież brylantów

Onegdaj został aresztowany na wniosek podprokuratora Wóycickiego b. dygnitarz warszawskiego urzędu śledczego Dobiecki.

Swego czasu pewnej Żydówce zostały skradzione brylanty wartości kilku tysięcy złotych. O kradzież brylantów został posądzony niejaki Icchak Dytman. Sprawa znalazła się w sądzie pokoju IX. okręgu. Sędzia po rozpatrzeniu sprawy doszedł do wniosku, iż w aferze tej nie tyle jest winien Dytman, ile b. komisarz p. Dobiecki.

Na wniosek prokuratora Wóycickiego, Dobiecki został wezwany do sędziego śledczego Jaworowskiego w charakterze oskarżonego, a po przesłuchaniu — został z miejsca aresztowany.

Przeciw komisarzowi Dobieckiemu ogłosił w swoim czasie p. Radosław Wojnicz kompromitujące rewelacje.

—o—

KRZYS „GABINETOWY" W GMINIE ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE. 21 głosami Agudy i Bundu przeciwko 16 głosom bloku sjonistycznego i bezpartyjnych odrzucono prowizorjum budżetowe gminy żydowskiej w Warszawie. Siedmiu członków zarządu gminy żydowskiej w Warszawie podało się w wyniku głosowania do dymisji.

DELEGACJA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH U MINISTRA OŚWIATY. Onegdaj zgłosiła się w ministerstwie oświaty delegacja mniejszości narodowych okręgu wileńskiego. Ze strony Żydów przybyli p. M. Schorr (szkoły jidyszystyczne) i poseł dr. Wygodzki („Tarbut"). Delegacji chodziło o odwołanie okólnika kuratorjum wileńskiego w sprawie nauki historji w języku polskim w szkołach o niepolskim języku wykładowym. Minister oświadczył, że pierwszy raz słyszy o takim okólniku i przyrzekł sprawę tę załatwić.

NOWY SENATOR. Państwowa komisja wyborcza ogłosiła, iż na miejsce zmarłego sen. Szczepanika wchodzi do senatu p. Juljusz Kolus z klubu niemieckiego.

REGULACJA ZAKOPANEGO. Pierwszym etapem w realizacji planu regulacyjnego Zakopanego będzie przedłużenie ulicy Mickiewicza aż do połączenia jej z Drogą do Białego. Ustanowiony od lutego podatek na cele regulacyjne w kwocie 1 zł od osoby przyniósł w ciągu jednego miesiąca około 7.000 zł.

MOTYW RELIGIJNY POWODEM DO EKSMISJI. W Warszawie odbył się niedawno zasadniczy proces mieszkaniowy. Pewien właściciel realności wynajął lokatorowi sklep pod warunkiem, że sklep ten będzie zamknięty w sobotę i święta żydowskie. Lokator nie dotrzymał zobowiązania. Właściciel realności zaskarżył lokatora, a sędzia zwrócił się do lokatora z żądaniem, by spełnił zobowiązanie, złożone wobec właściciela. Kiedy lokator odmówił, sędzia zarządził eksmisję.

OSŁAWIONY JAROCHOWSKI UWOLNIONY. Wśród ogromnego zainteresowania zapadł onegdaj w sądzie karnym we Lwowie wyrok w sprawie Zbigniewa Jarochowskiego, którego proces karny o olbrzymie nadużycia w biurze "Jura" we Lwowie poruszył żywo opinję publiczną. Sędziowie przysięgli 10 głosami zaprzeczyli winie Jarochowskiego, wobec czego został on uwolniony od oskarżenia. Prokurator Laniewski zgłosił zażalenie nieważności.

WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY POBOROWEJ Policja białostocka wpadła na trop wielkiej afery poborowej w P. K. U. w Białymstoku. Aresztowano kilku urzędników P. K. U.

SZAJKA OSZUSTÓW KOLEJOWYCH POD KLUCZEM. Na linji kolejowej Warszawa—Dęblin wykryto całe „towarzystwo", prowadzące oszustwa przy pomocy biletów kolejowych. — W szczególności stwierdzono, że praktykowano na tym szlaku kolejowym przemycanie podróżnych za 50 proc. normalnej ceny biletów jazdy. Centrala towarzystwa, które pracowało nad ułatwianiem jazdy na gapę, mieściła się w Otwocku. Władze policyjne ujęły na razie 14 osób, które jadąc z Dęblina miały przy sobie peronówki. Aresztowano również konduktora.

Zamiast kwiatów na grób bł. p. Dr. Malwiny ...nglównej złożyli na fundusz im. bł. Róży Ro...wej: Bernardowie Grossowie zł. 25. Marja ...nowa zł. 20. Drowa Klara Korngoldowa zł. 10. Aurelja Birnbaum zł. 10. 758

Kupujcie szekel!

Fundusz Łańcuchowy
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.
Lista Nr. 73

(Datki składać należy na konto PKO 406.305)

I. Bruno Altman z Katowic składa 100 zł.

II. Dr. Samuel Hirszchfeld rabin z Białej składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Rabina Dra Steinera w Bielsku, 2. Rabina Dra Sonnenscheina w Bydgoszczy, 3. Prof. Dra S. Barona we Wiedniu, 4. Prof. M. Ratha we Wiedniu.

III. Dr. Jakób Schlachet z Czarnego Dunajca składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maksa Goldwassera, 2. Dra Adolfa Mandla w Samborze, 3. Dra Karola Mandla, 4. Dra M. Steinmetza w Nowym Sączu.

IV. Kasa rękodzielników w Gorlicach składa 25 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty 1. Dyr. Jakóba Kleinera w Gorlicach, 2. Dyr. Judę Leiba Ullmanna w Gorlicach.

V. Józef Syrop z Nowego Targu składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Joela Langera, 2. Leiba Randa, 3. Emanuela Singera wszystkich w Nowym Targu.

VI. Wilhelm Aleksandrowicz składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Ernesta Landaua, 2. Henryka Potoka, 3. Marcela Einhorna, 4. Edwarda Herzoga, 5. Edmunda Schenkera, 6. Mgra. Juljusza Hublera, 7. Zygmunta Liebeskinda, 8. Prof. Bernarda Apfla, w Oświęcimiu, 9. Maurycego Pinelesa, 10. Mgra Bronisława Frühlinga.

VII. Sekcja cyklistów i motorzystów „Makkabi" w Krakowie składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Sekcję Cykl. Ż. K. S. „Hasmonea" we Lwowie, 2. Sekcję cykl. Ż. K. S. Makkabi w Sosnowcu, 3. Sekcję cykl. Ż. K. S. Makkabi w Kielcach, 4. Sekcję cykl. Bar- Kochba w Radomiu, 5. Sekcję cykl. Hakoah w Krakowie, 6 Sekcję cykl. Liban w Bochni, 7. Sekcję cykl. i Ż. K. S. Warta w Częstochowie, 8. Sekcję cykl. Ż. K. S. Ż.T.G.S. Sport w Częstochowie 9. Sekcję cykl. ŻKS. Makkabi we Włocławku, 10. Sekcję cykl. Ż. K. S. Hakoah w Stanisławowie, 11 Sekcję cyklistów Ż. K. S. Makkabi w Warszawie, 12. Sekcję cyklistów Ż. K. S. Bar Kochba w Łodzi, 13. Sekcję cyklistów Ż. K. S. Hagibor w Przemyślu, 14. Sekcję cyklistów Ż. K. S. Samson w Tarnowie, 15. Sekcję cyklistów Ż. K. S. Jutrzenka we Lwowie, 16. Prezydjum Wszechświatowego Związku żyd. Tow. Gimn. Sport w Bielsku.

VIII. Żydowski Klub Sportowy „Hakoah" w Krakowie składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Ż. K. S. „Hakoah" we Wiedniu, 2. Ż. K. S. „Bar- Kochba" w Katowicach, 3. Ż. K. S. „Hasmonea" we Lwowie, 4. Ż. K. S „Hakoah" w Bielsku, 5. Ż. K. S. „Bar- Kochba" w Rzeszowie, 6. Ż. K. S. „Hakoah" w Będzinie, 7. Ż. T. G. S. Samson w Tarnowie, 8. Ż. T. G. S. Makkabi w Sosnowcu, 9. Ż. K. S. „Hakoah" w Łodzi.

IX. Dr. Adolf Beck składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Izydora Mayera w Krzeszowicach, 2. Dra Jakóba Weinberga w Krzeszowicach, 3. Dra Izydora Garfunkla.

X. Dr. Henryk Thieberg z Oświęcimia składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Hugona Rosenfelda w Milówce, 2. Dra Klemensa Appermanna w Skoczowie, 3. Dra Zygmunta Karfiola w Bielsku, 4. Dra Aleksandrowicza w Bielsku, 5. Dra Ignacego Hupperta w Bielsku.

XI. Dr. E. Lutwak z Makowa składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1 Bernarda Branda w Makowie, 2. Maurycego Weissa w Makowie, 3. Benno Pastora w Makowie, 4. Dr. Różę Flam w Żywcu, 5. Dra Jakóba Feuersteina, 6. Emila Adlera w Makowie, 7. Dra M. Scherlaga we Wiedniu.

XII. Leon Kohan z Zakopanego składa 5 zł., Kalman Bibring ze Stanisławowa 5 zł., Józef Neumann z Poznania 5 zł., J. Aleksander z Wadowic 5 zl. J. Stöger 5 zł. Dr. J. Aleksandrowicz 5 zł.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 59	Marzec 12 Sobota 8 W' Adar 5687	Zachód słońca 17 m. 33

Rada Partyjna Org. Sjon. Zach. Małopolski i Śląska

W niedzielę, o godzinie 10 rano otworzy posiedzenie Rady Partyjnej poseł Dr. O. Thon. Po przemówieniu Dr. J. Zimmermanna, prezesa Egzekutywy, który przedstawi obecne położenie naszej pracy, udadzą się członkowie Rady Partyjnej na odczyt Dr. Szmarjachu Lewina ze współudziałem posła Dra O. Thona.

Popołudniu odbędzie się dalszy ciąg obrad Rady Partyjnej, które potrwają cały dzień.

Posiedzenia odbywać będą w sali „Przedświtu“ Stradom 15. Członkowie Rady Partyjnej otrzymają przy wejściu legitymacje, upoważniające do wzięcia udziału w obradach.

Odczyt Dra Szmarjahu Lewina

Jutro, w niedzielę rano zawita do Krakowa prezes palestyńskiej delegacji w Polsce, wybitny wódz i działacz Swiatowej Org. Sjon. dr. Szmarjahu Lewin.

Celem godnego przyjęcia dostojnego Gościa zawiązał się Komitet Przyjęcia, na którego czele stoi poseł Dr. O. Thon, dalej Dr. Zimmermann, Dr. Feldblum, Dr. Herschdörfer, Dr. Feldschuh, Dr. Pineles, E. Hollander, Dr. A. Jassem, Margulies, Dürstenfeld, Dr. Spiegel, J. Alter, L. Hecht, Inż. Freund.

Dr. Sz. Lewin, jeden z najlepszych mowców sjońskich, wygłosi odczyt w niedzielę 13 bm., n. t. „Rzeczywistość - urojenie w sprawie odbudowy Palestyny, wsali kina Nowości, o godzinie 11-tej przedpołudniem.

Równocześnie przemówi poseł Dr. O. Thon. Po przywitaniu dostojnego Gościa omówi ważność chwili obecnej dla żydostwa na świecie i w Polsce w szczególności.

Bilety do nabycia w biurze Org. Sjon. Stradom 15, i w magazynie „A la ville de Paris“ Florjańska 3, w dzień odczytu w kasie kinoteatru „Nowości“.

—o—

— ZALMEN REIZEN W KRAKOWIE. Znany żydowski krytyk literacki, redaktor leksykonu pisarzy żydowskich, współtwórca Żydowskiego Instytu Naukowego w Wilnie, Zalmen Reizen, wygłosi w najbliższych dniach staraniem Towarzystwa Teatru żydowskiego w Krakowie odczyt n. t. „Kwestja języka żydowskiego, a naród żydowski“. Bliższe szczegóły będą podane.

— ZNIŻKI KOLEJOWE DLA UCZESTNIKÓW ZJAZDU EZRY CHALUCOWEJ. Stosownie do rozporządzenia Min. Koleji otrzymają delegaci na zjazd Ezry Chalucowej 66 procent zniżkę przy jeździe powrotnej z Krakowa do swych miejsc zamieszkania. Zniżki te wydane będą delegatom w dniu zjazdu w Krakowie. Legitymacje otrzymają delegaci przed wejściem na salę obrad.

— POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godzinie 4 popoł. w sali obrad Rady. Na porządku dziennym wybór 4 członków kuratorjum fundacji imienia błp. Salomona Lieblinga, zaciągnięcie pożyczki wekslowej w kwocie 20.000 zł. na cele świąt paschalnych, zakupno aparatu Roentgena dla szpitala żydowskiego, zatwierdzenie wyboru domu modlitwy „Eizyka i Poppera“, dalszy ciąg dyskusji budżetowej, sprawozdanie z rozdziału węgla między ubogich, sprawozdanie szpitalne za rok 1926, zamknięcie rachunkowe za rok 1924.

— UROCZYSTOŚĆ KU CZCI CHOPINA. Dnia 20 bm. odbędzie się w sali Starego Teatru o godzinie 11 przedpoł. pod protektoratem wojewody Darowskiego i prezydenta miasta inż. Rollego uroczysty IV Poranek symfoniczny, urządzony z inicjatywy Związku zawodowego muzyków Rzeczypospolitej Oddział w Krakowie i Syndykatu dziennikarzy krakowskich, a poświęcony uczczeniu pamięci Fryd. Chopina. Program obejmie produkcje symfoniczne, fortepianowe i deklamacyjne.

— PODROŻENIE CHLEBA. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla badania cen pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Wielgusa przy współudziale reprezentanta województwa, oraz przedstawicieli producentów i konsumentów w sprawie ustalenia cen chleba. Po wysłuchaniu opinji komisji, prezydjum miasta ustanowiło następujące ceny chleba, począwszy od dnia 12 bm.: za 1 klg chleba żytniego jasnego gr. 62, za 1 klg. chleba żytniego ciemnego gr. 48. Ceny pieczywa białego pozostały niezmienione.

— Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. W poniedziałek, dnia 14 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 7-mej wiecz. posiedzenie z porządkiem dziennym: Odczyt Prof. Dubreuil-Chambardel Prezesa Paryskiego Towarzystwa antropol pt. „La Vallee de la Loire“ (Dolina Loary).

— ODCZYT O LOTNICTWIE p. t. „Lotnictwo cywilne i wojskowe i jego znaczenie gospodarcze i polityczne w obecnej dobie“. wygłosi por. pil. Tadeusz Halewski w niedzielę, 13 br. o godzinie 6 wieczorem w sali YMCA przy ulicy Krowoderskiej w Krakowie. Bardzo interesujące przedstawienie kinowe (film długości 2500 m.), oraz wyświetlenie 100 zajmujących przeźroczy przedstawią żywo technikę lotnictwa i typów samolotów. Wstęp minimalny: 1 zł. i 1 zł. 50 gr.

— Z TOW. MIŁOŚNIKÓW GRY SZACHOWEJ. Nowo założone Krakowskie Towarzystwo Miłośników gry szachowej im. Józefa Dominika podjęło bardzo ożywioną działalność. W niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Sławkowskiej l. 11 seans gry jednoczesnej (symultanki) mistrza Krakowa w grze szachowej p. Chwojnika z 25 graczami. Zapisy do gry w sekretarjacie. Wstęp dla niecżłonków 1 zł.

— ZNOWU CUDOWNE OCALENIE DZIECKA. We czwartek około godz. 17 najechał w ul. Grodzkiej szofer Adam Kupa autem na przechodzącą 5-letnią dziewczynkę Janinę Wyżgę, zam. przy ul. Grodzkiej l. 35. Dziecko uszło szczęśliwie wypadkowi, gdyż doznało tylko lekkich obrażeń. Zawezwane pogotowie ratunkowe oddało dziecko opiece domowej.

— PODRZUTEK I PŁÓD. Marja Suder przyniosła dnia 10 bm. do I. komisarjatu policji dziecko płci męskiej około 4 miesiące liczące, które dnia tego około godz. 11 znalazła porzucone w gmachu magistratu. Dziecko oddano do miejskiego żłóbka, zaś za matką wszczęto poszukiwania. — Na ul. Paulińskiej znaleziono płód żeński około 3 miesięczny w blaszanem pudełku, owinięty w papier kolorowy. Płód ten po zbadaniu przez lekarza okręgowego przewieziono do miejskiej kostnicy.

— POŻAR MIESZKANIOWY. Dnia 10 bm. o g. 16 wybuchł pożar w mieszkaniu Adama Wójcika przy ul. św. Krzyża l. 1. Zapaliła się drewniana ścianka od rury prowadzącej z żelaznego piecyka. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 2.000 zł.

— MIĘDZY WSPÓŁLOKATORAMI. Katarzyna Kleinert zam Podzamcze l. 3 zgłosiła do policji że dnia 10 bm. około godz. 18 współlokator Edward Biasion pobił jej męża Bolesława, przyczem wybił mu zęba. Biasion następnie ulotnił się z mieszkania

— OBRACHUNKI ZAWODOWE ZAPOMOCĄ NOŻA. Dnia 10 bm. około godz. 18 nieznany sprawca przebił nożem Abrahama Goldblata zam. przy ul. Józefa 16, zadając mu z tyłu ranę w prawą łopatkę w chwili, gdy tenże przechodził ulicą Józefa. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Goldblata do szpitala. Jak dotychczas zbadano, powodem zajścia miała być zemsta na tle zawodowem między czeladnikami piekarskimi.

— WPADLI W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI. Aresztowano Tomasza Luzara (lat 24) i Bolesława Nelwinkę (lat 26), którzy w nocy z 9 na 10 bm. włamali się do zamkniętego strychu Antoniego Joba przy ul. Kasztelańskiej l. 8 i skradli garderobę i bieliznę wartości 500 zł. Część skradzionych przedmiotów odebrano od aresztowanych. — Aresztowano Markę Śmietanę lat 21, wyrobnika bez stałego miejsca zamieszkania za usiłowane włamanie się do gabilotki na ulicy Bożego Ciała. — Dalej aresztowano Apolonję Arczyńską (lat 21) zam. przy ul. Wawrzyńca l. 16, poszukiwaną przez sąd za kradzież 2 umywalek na szkodę Emanuela Wachsa zam. ul. Salinarna l. 1. — Wreszcie aresztowano Franciszkę Rumieniec (lat 25) służącą, poszukiwaną przez sąd okr. karny za zbrodnię kradzieży na szkodę swej służbodawczyni Anny Sroczyńskiej. Aresztowana ukrywała się w Zakopanem pod nazwiskiem Szewczykównej Franciszki.

— PODCZAS MINIONEJ DOBY zgłoszono do policji m in. następujące kradzieże: futro damskie wartości 3.000 zł na szkodę Markusa Hochdorfa (Gertrudy 24), 24 teczek skórzanych i 14 torebek damskich wartości 400 zł na szkodę Romana Wotowskiego (ul. Jaua 10), garderoba wartości 700 zł na szkodę Mikołaja Krupińskiego (Aleja Krasińskiego 1), poduszka na szkodę Dawida Blaugrunda (Szeroka 30), garderoba wartości 260 zł na szkodę Marji Pankowej (Augustjańska 9).

—o—

REFERATY NA PROWINCJI:

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. na zachodnią Małopolskę i Śląsk odbędą się następujące referaty na Uniwesytecie Ludowym:

W sobotę, dnia 12 bm.

Chrzanów: Mgr. L. Salpeter n. t. Swiatła i cienie dzisiejszej Palestyny a perspektywy przszłości.

Krzeszowice: J. Schächter n. t. Sjonizm kulturalny a polityczny.

Oświęcim: J. Damm n. t. Walka o Palestynę.

Szczakowa: Sz. Goldberg n. t. Epoka romantyzmu w literaturze hebrajskiej.

Wieliczka: J. Stern n. t. Kultura starożytnych Semitów,

W niedzielę, dnia 13 bm.:

Bochnia: Prof. Ozjasz Mahler n. t. Europa na przełomie XIX i XX w.

Wspólna rezolucja mniejszości nar.

w sprawie projektu pos. Głąbińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 3 Sin. Po opuszczeniu sali obrad komisji konstytucyjnej zebrali się przedstawiciele mniejszości narodowych na osobną konferencję i powzięli następującą uchwałę: „Podpisani reprezentanci mniejszości narodowych w komisji konstytucyjnej Sej mu opuścili dziś komisję konstytucyjną, chcąc dać przez to wyraz swemu przekonaniu, iż nie mogą brać dalej udziału w obradach nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Se natu, na tej płaszczyźnie, na której postawił je nieoczekiwany wniosek posła Głąbińskiego. Wniosek ten bowiem, wprowadzając w szere gu województw dwie kurje wyborcze, a mianowicie kurję polską i niepolską, narusza w jaskrawy sposób postanowienia art. 11 i 36 konstytucji. Według tych postanowień prawo wyborcze ma być dla wszystkich obywateli państwa, bez różnicy narodowości i wyznania, równe i proporcjonalne. Ustanawiając zatem z góry stały stosunek mandatów dla wspomnianych kuryj, bez względu na ich uprawnienie do głosowania, stwierdza się niesprawiedliwość prawa wyborczego dla różnych kategoryj obywateli. Niespodziewane wysunięcie tego wniosku już po zamknięciu dyskusji narusza ponadto także przepisy regulaminu sejmowego. Wniosek ten bowiem zupełnie nie wpływa z projektów ustaw, przesłanych komisji przez plenum sejmu i jest odrębnem novum. Jako taki powinien był być zgłoszony formalnie w sejmie i przejść pierwsze czy tanie. oT jednak nie mało miejsca, a zatem komsja nie miała prawa do obrad i uchwał w tym kierunku. Wobec tego pomni zasad konstytucji i regulaminu sejmowego podpisani nie mogli swą obecnością na komisji brać na siebie choćby w części odpowiedzialności, pozostawiając całkowitą odpowiedzialność pozostałym stronnictwom.

Warszawa, 11 marca 1927.

Chrucki i Jeremicz
Za kluby Ukraiński i Białor.
Hartglas i Schreiber,
Za Koło żydowskie
Kronig
Za Zjednoczenie niemieckie.

Z Rady Ligi Narodów

Massaryk przysłuchuje się obradom.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Genewa, 11 3. (D) Na dzisiejszem tajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów uchwalono zamianować adwokata Pawł Lachenala prze wodniczącym mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w miejsce profesora Guexa, który ustąpił ze swego stanowiska.

Pozatem Rada Ligi Narodów postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu zwołać na dzień 4 listopada br. do Genewy dyplomatyczną kon ferencję przedstawicieli państw będących członkami Ligi jak również innych krajów, celem opracowania międzynarodowej konwencji dotyczącej zniesienia zakazu i ograniczeń wywozowych i przewozowych.

Z powodu ostatniej katastrofy trzęsienia ziemi w Japonji przewodniczący R ady Ligi narodów, minister Stresemann zwrócił się w mieniu Rady do przedstawiciela Japonji z wy razami serdecznego współczucia.

Na dzisiejszem publicznem posiedzeniu Ra dy Ligi zjawił się prezydent Czechosłowacji Massaryk. Ponieważ pobyt Massaryka w Genewie ma charakter ściśle prywatny nie został p. Massaryk oficjalnie powitany przez przewodniczącego Rady.

—o—

Były estoński poseł -- renegat wraca z Moskwy do Tallina

Tallin. 11. II. PAT. Były poseł estoński w Moskwie Birk, który w roku ubiegłym opuścił bez zezwolenia swą placówkę i wstąpił w służbę sowiecką ogłaszając równocześnie w „Izwiestia szereg obraźliwych artykułów przeciwko rządowi estońskiemu powrócił dziś dobrowolnie z Rosji, w towarzystwie radcy legacyjnego poselstwa estońskiego w Moskwie. Po przybycui na terytorjum estońskie w pobliżu Narwy Birk został aresztowany przez władze. Jak się okazuje w dniu 4 bm. Birk w stanie wielkie go podniecenia do poselstwa norweskiego w Moskwie prosząc o udzielenie azylu gdyż ścigają go agenci czerezwyczajki. Stamtąd Birk napisał do poselstwa estońskiego prosząc o ochronę, lecz władze sowieckie nie sprzeciwiły się bynajmniej jego wyjazdowi.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 12 marca.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40. Transmisja koncertu warszawskiego. 18.45—19.05: Odczyt płyt „Pierwsze próby języka międzynarodowego“ (Leibnitz i po przednicy“, wygł. prof. Dr. W. Wilkosz. 19.30—19.55 Odczyt p.t. „Zalecenia Kemmerera w sprawie organizacji salin w Polsce“, wygł. prof. Inż. St. Skoczylas, 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.30: Transmisja stacja warszawskiej.

Warszawa (1111 m) 15.00—15.25: Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. 16.45—17.10: Odczyt z działu „Radjotechnika“, 17.15: Koncert. 18.40—19,00: Rozmaitości. 19.30—19.45: Komunikat rolniczy, 19.45—20.10: Pogawędkę z działu „Radjokronika“ 20.10—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00—22.30: Sygnał czasu. Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiedeń. (517.2, 577 m). 18.30: Muzyka kameralna; 19.45: „Djament króla duchów“ Raimunda, sztuka czarodziejska ze śpiewami.

Berlin. (483.9,566 m). 16.30—18: koncert; 18.55: Z cyklu „Współcześni myśliciele“ Max Scheler. 20.30: Koncert. 22.30—24.30: Muzyka taneczna.

Medjolan (315.8 m) 16.15—18: Transmisja kwintetu: 21: Wyjątki z opery „Gioconda“; 22.45—23: Jazz band.

—o—

Krwawy strajk w Atenach

Ateny, 11 3. (D) Z okazji wybuchu strajku generalnego doszło dziś do krwawego starcia między strajkującymi a oddziałem wojska. Wojsko dało salwę do tłumu, przyczem dwie osoby zostały zabite i wiele rannych.

Mimo to jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego udało sę władzom doprowadzić do porozumie nia i strajk został zlikwidowany.

Ostra nota sowietów do rządu pekińskiego

Londyn, 11 3. (L) Z Szanghaju donoszą, iż rząd sowiecki wystosował ostrą notę do rządu pekińskiego w sprawie zatrzymania przez wojska chińskie sowieckiego statku „Lenin“ i aresztowania kurjerów sowieckich oraz żony doradcy sowieckiego przy rządzie kantoń skim Barodiną. Nota zaznacza, iż gdyby are sztowanym stała się jakakolwiek krzywda, rząd sowiecki zastosuje cały szereg wyjątkowych środków przeciwko rządowi pekińskiemu.

— **SEKCJA HANDLOWCÓW ZW ZAWOD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** (Sławkowska 6, I. p.) odbędzie swe zebranie w lokalu Związku, w sobotę dnia 12 bm. o godz. 3 popołudniu.



Żołnierze żydowscy rocznika 1925 będą zwolnieni

na równi z innymi

Warszawa, 11 3. Sin. W swoim czasie podaliśmy wadomość, że z polecenia władz wojskowych, z rocznika 1925 mieli zostać w tych dniach zwolnieni tylko ci żołnierze, którzy się stawili do 7 października. Wobec tego, że w dniu tym przypadało święto żydowskie, żydzi stawili się później i dlatego nie mogli korzystać ze zwolnienia.

Wobec tego poseł **Rozmorin** zwrócił się z tą sprawą do ministerstwa spraw wojskowych, które skierowało sprawę do szefa sztabu, ten zaś skerował sprawę do wiceministra spraw wojsk. gen. Fabrycego. Według informacyj, otrzymanych przez posła Rozmarina, p. wiceminister wydał zarządzenie zwolnienia żołnieży żydowskich tego rocznika na równi z innymi.

Przesilenie w klubie ukraińskim

Warszawa, 11 3 (Sin.) Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu ukraińskiego. W toku dyskusji zgłoszone zostało votum nieufności dla zarządu, które uzyskało większość, wobec cze go wystąpili z zarządu posłowie: Sergiusz Kozicki, Nazaruk i Czuczmaj.

Sytuacja strejkowa w Łodzi

Przemysłowcy okazują większą ustępliwość

Warszawa, 11 3. Sin. Srajk w Łodzi trwa. Również robotnicy zakładów użyteczności pu blicznej wysunęli żądania ekonomiczne i grożą strajkiem. Na jutro zapowiedziano przyby cie przedstawicieli rządu. Przemysłowcy okazują większą ustępliwość. Dziś przystąpili do pracy robotnicy Widzewskiej manufaktury i towarzystwa „Niciarnia“. Oba przedsiębiorstwa zobowiązały się dać robotnikom tę podwyżkę płac, którą wywalczą strajkujący, li-

Żabotyński we Lwowie

Lwów, 11 3. (O.) Wczoraj wieczór przyjechał do Lwowa Włodzimierz Żabotyński. Komitet lokalny związku rewizjonistów z powodów dotychczas nieznanych trzymał do osta miej chwili wiadomość o przyjeździe Żabotyńskiego do Lwowa w tajemnicy, tak, że nikt o tem nie wiedział i nikt go nie witał. Żabotyński zamieszkał w hotelu George i nigoko nie przyjmuje. W niedzielę przedpołudniem odbędzie się wielkie zgromadzenie w sali kina Palace.

„Program Żabotyńskiego w świetle krytyki“

Referat na powyższy temat wygłosi staraniem Zw. Żyd. Młodz. Akad. U. J. „Gordonja“ p. Dr. W. Berkelhammer dziś w sobotę 12 bm. o godzinie 7-ej wieczór w sali Tel Awiw (Stradom 13).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 11. 3 Akcje silnie zwyżkowo. Dolar bez zmiany.

Akcje: Przemysłowy 0.24, 0.26, Hipoteczny 1.15, 1.20, Tohan 0.50, 0.51, Pharma 1.30, 1.40, Zieleniewski 18.25, Trzebinia 0.65, 0.66, Pocisk 2.50, Parowozy 0.91, 0.93, Siersza górnicza 4.20, 4.25, Strug 0.45, 0.55, Azot 0.86, Krakus 0.42, Chodorów 121, 122, Chybie 6.25, 6.50.

Z rozpoczęciem dzisiejszego zebrania panowała dla efektów tendencja mocna; która utrzymała się aż do końca zebrania, przyczem kursa stopniowo ocoraz wyższe były. Zainteresowanie bardzo ożywione przy znacznych obrotach dla prawie wszystkich gatunków papierów. Na specjalną uwagę zasługują z handlowych Tohan i Pharma, z przemysłowych Zieleniewski, Górka, Chybie, Chodorów i Strug. Reszta papierów w stosunku do wczoraj mocniej.

Dla papierów niekotowanych tendencja podobna przy znacznych obrotach i większej ilości transakcyj. Faworytami były B. Polski, za który płacono 127—129, Jaworzno 19.20—19.75, Gazy wschodnie 34, Nobel 4.80—4.85, o 10—15 proc mocniejsze. Reszta papierów stosunkowo silniejsza Cegielski 37.50, Lokomotywy 2.31. Ćmielów 0.38, Len 0.30—0.32, Nafta Polska 0.52, Nafta Krosno 0.25.

Z papierów procentowych robiono 5 proc. poż. konwersyjną po kursie 0.62½—0.63 i Dolarówką 53—54 przy tendencji mocniejszej.

Na rynku walut i dewiz tedencja utrzymana przy spokojnym nastroju. Kursa bez szczególnych zmian. W Krakowie gotówka 8.94—8.94½, czeki bankowo 8.97. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa, 11. 3 PAT. Bank dyskont. 17, 16.50, 16.75, Bank handl. 7, 7.75, 7.50, Bank przem. lw. 0.24, 0.27, Polski 131, 128, 130, Spółdz. 90, 100, Zachodni 4. 4.15, Zw. Sp. Zarobk. 17, 16.25, 17, Śląski 0.40, Płus 7.30, 7.35, Strem 11.50. 11.25, Elektrownia 64. Pol. tow. Elektr. 0.20. Elektryczność 85, 86, Siła i światło 96. 98.50. Czersk 0.73, 0.77, 0.75. Częstocice 3.10, 2.80. 3. Gosławice 75, Michałow 0.50. 0.51. 0.53, Wysoka 8, 7.80. Cukier 5.15. 4.95. 5.05. Firley 61. 62, Łazy 0.39, Brown Boveri 2.60. Węgiel 108. 110, 109, Nobel 4.65, 4.70, Cegielski 35, 37, 38.50, Fitzner 5.35, 5.25, 5.50. Lilpop 25.50, 25. 26.50. 25. Modrzejów 8.35, 8.05. 8.25, Norblin 132. 135. Ostrowiec 18.25. 17.25.17.60. Parowozy 0.97, Pocisk 2.95. Ortwein 0.43, 0.45, Ron 0.75, 0.80. Rudzki 1.88, 1.82. 1.88. Ursus 2.50. Zieleniewski 18, Starachowice 3.13, 3.25. 3.24, Żyrardów 18.25, 18.75, 18.50. Zawiercie 206, 209, 207. Borkowycy 2.75, 2.65, 2.70. Haberbusch 105, Spirytus 3.50. Żegluga 0.36. 0.38, 0.36, Jabłkowscy 0.29, 0.31

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 61.75—62.50, pożyczka dolarowa 85.50—84.75, pożyczka kolejowa 102. Tendencja niejednolita.

Warszawa 11 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz 8·94 kup. 8·90
Londyn 43·53 sprz. 43·64, kup. 43·42
Belgja 356 05. 359·95. 358·15.
N. Jork 8·95 sprz. 8·97 kup. 8·93
Paryż 35·07. sprz. 35·16. kup. 34·98
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·56. sprz. 172 99 kup. 172·13
Włochy 40·08. 40·18, 39·98
Wiedeń 126·25. sprz. 126·56 kup. 125·94

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 11 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 2·3·85. Belgrad 12·45, Berlin 168·15, Bruksela 98·55, Budapeszt 123·83. Kopenhaga 188·90. Londyn 34·41. Madryt 121·90, Medjolan 31·63. Nowy Jork 709·05 Oslo 184·10, Paryż 27·76. Praga 21·— Sofja 5·10, Sztokholm 189·40, Warszawa 79·05—79·55 Zurych 136·40, Amerykańskie 70·50, niemieckie 168·04 angieskie 34·38, polskie —·— —·—, szwajcarskie 136·19 czeskie 20·97, Węgierskie 123·82—

Akcje: Zieleniewsk 4·15, Silesja —·—. Fanto 10·20, Gal. karpaty 36·50, Galicja 131·, Siersza 3·10 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 11. 3 PAT. Paryż 20.33 i pół. Londyn 25.22 3/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 23.17 i pół. Hiszpanja 89.35, Holandja 208.05, Berlin 132.25, Wiedeń 73.15. Sztokholm 138.90, Oslo 135, Kopenhaga 138.50. Sofja 3.75. Praga 15.40, Warszawa 58.05. Budapeszt 90.90, Ateny 6.70. Konstantynopol 2.60. Bukareszt 3.17.5. Helsingfors 13.12.5, Buenos Aires 220. Tendencja ożywiająca się.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 11 3 (AW) Warszawa 11.37, Londyn 485 1/4, Paryż 391 1/4. Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 446. Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.50. Szwajcarja 19.24. Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72, Holandja 40.01 i pół, Oslo 25.96, Kopenhaga 26.63 i pół, Sztokholm 26.72, Hiszpanja 17.22, Bukareszt 61, Ateny 129, Berlin 23.71 1/4, Belgrad 176, Montreal 99 82.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 11 b. m. (PAT) Żyto 40·75—41·25— Pszenica 50·——53·— — Jęczmień 30·00—33·00 —. Jęczmień browarniany 33·50 36·50 — Owies 32·50— 33·50 — Mąka żytnia 70% 59·25 —·— — Mąka żytnia 65% 60·75 —·— — Mąka pszenna 65% 73·75— 76·75 — Ospa pszenna 27 50——·— — ospa żytnia 27.——28·— — ziemniaki stołowe 11— 12— — ziemniaki gorzelniane 7·75,——— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00—— ·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja spokojna kursa zupełnie bez zmiany.

L. 514/1927
B. b.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miej. w ul. Słonecznej i ul. Salwator Dz. XII. odbędzie się w Budownictwie miejskiem Oddz. B. rozprawa za pomocą ofert pisemnych w dniu 24 marca 1927 r. o godz. 12-tej w południe.

Przy robotach tych ma przedsiębiorca zająć wyłącznie robotników bezrobotnych, za pośrednictwem Państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Plany, przedmiar i warunki budowy można przeglądać w biurze kanałowym miasta, drzwi Nr. 12, w godzinach urzędowych, gdzie też będą wydawane druki ofertowe za opłatą 3 zł.

Oferty wniesione po terminie, lub niesporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Kraków dnia 5 marca 1927 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

EKSPEDJENTKI zdolne do działu sukien damskich przyjmie Magazyn Nowości, Florjańska 28.

FIRANKI, story, kapy i bieliznę wykonuje pierwszorzędnie pracownia haftów, endlowanie po 15 groszy za metr, mereżkowania i szycia bielizny. Kraków, Sebastjana 36.

MAM LOKAL przy ul. Florjańskiej i poszukuję spólnika z działu obuwniczego, galanterji lub konfekcji. Zgłoszenia pod „Spólnik" do Adm. „N. Dz.".

ZAKŁAD rysowniczy i haftów ręcznych Izak Franzblau, Kraków, Grodzka 71, w podwórzu.

URZĘDNIK zbożowy, znający buchalterję i korespondencję, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rzetelny" do Adm. „N. Dziennika".

POSZUKUJĘ posady inkasenta w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie lub agenta podróżującego (niefachowy). Na żądanie złożę kaucję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „R.".

2 POKOJE Z KUCHNIĄ, komfort, słoneczne, poszukuję za czynszem z góry lub odstępnem. Wiadomość pod „M. F." do Adm. „N. Dziennika".

JUŻ NADESZŁY kompozycje Brucknera, Francka, Korngolda, Mahlera, Prokofiewa, Schillingsa, Schoenberga, Strawińskiego i inne nowoczesne do nowo otwartej Wypożyczalni nut „Symfonji", Sławkowska 23.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

POSZUKIWANA biegła stenotypistka polsko-niemiecka, posiadająca również ładne pismo. Zgłoszenia Kraków, skrytka pocztowa Nr. 9.

GRAMOFONY i patefony zagraniczne tanio i na dogodnych warunkach: Kraków, Szpitalna 4, w podwórzu. 451





Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru Bébé okazało się niedostateczne

ALBORIL
Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia

MASZYNA do pisania w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Do oglądania między godz. 3—4 popoł. ul. Dietla 51, Grosswirth.

ADMINISTRACJI domów poszukuję. Zgłoszenia pod „Dobrze polecony" do Adm. „N. Dziennika".

DLA PT. URZĘDNIKÓW ulgi w spłatach. Kohn i Heneberg — (dawniej Lotti Korall) — Kraków, Grodska 9 — poleca w wielkim wyborze suknie wizytowe, wieczorowe, — garderobę dziewczęcą i chłopięcą, ubrania sweatrowe, żakiety włóczkowe, pulowery — oraz wyroby pończosznicze.

AGENCI rutynowani w miejscu do interesu ratowego poszukiwani. Zgłoszenia pod „Prowizja" do Adm. „N. Dziennika".

WAŻNE dla Pań i Panów! Zawiadamiam, że obecnie pracuję w zakładzie fryzjerskim Furmana, Starowiślna 16, obok kina „Uciecha". M. Apfel.

INTELIGENTNA panna (Żyd.) z lepszego domu poszukuje posady do dziecka (w wieku 3—7 lat), chętnie jako dochodząca. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Wychowawczyni".

BUCHALTER rutynowany bilansista, zakłada księgi, przeprowadza bilanse, przyjmie posadę ewentualnie półdniową lub kilkugodzinną. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

STENOGRAFJI wyucza darmo listownie Redakcja „Stenografa Polskiego", Warszawa, Szczygla 12.

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15, II. piętro. Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

GANCARZ JAN unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów.

SERPOL, Kraków XXII, Nadwiślańska, dostarcza uznane za najlepsze serki ołomunieckie (kwargle) już od 3 groszy.



Lekcji francuskiego, niemieckie go (gramatyka, konwersacja, literatura) udziela nauczycielka gimn. Metoda pierwszorzędna. Warunki przystępne. Zgłoszenia Kraków, ul. Zielona 11 II p., ganek

„DYWAN"
Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
SW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

BLEDNICĘ niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów
Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste
na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.
Laborator. chem.-farm. Mr M. Krzysztoforski Tarnów

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY
Fabryka „Mary", Warszawa, Zajączkowska 9.

OSTATNIE MODELE!
GARNITURY KLUBOWE
najkorzystniej tylko wprost u wytwórcy
M. BARDACH
Kraków, Florjańska 16
Ceny niskie. Warunki b. dogodne

Perłowe scyzoryki
przyjmuje do reparacji, oraz ostrzy żyletki
Firma J. Myszkowski, Kraków, Bielowska 46.

CZEKOLADA ANGLAS KAKAO
REPREZENTACJA: E. MÜLLER
KRAKÓW XXII Nadwiślańska 1

Leopold Hutterer
KRAKÓW Grodzka 43
Największy wybór gramofonów z tubą, kuferkowych i szafkowych

PAŁAC

POŃCZOCH
już został otwarty
Kraków, Florjańska 31.
Poleca swój bogato zaopatrzony skład pończoch wszelkich gatunków po bardzo umiarkowanych cenach.

SZPETNE OWŁOSIENIE
na rękach i nogach jak również wąsy u pań można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu ANTARINU i olejku ANTARINOWEGO.
Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji Zł 9.
Dr Caspary i Ska, Gdańsk Oddział 15.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.